



COPYRIGHT POLSKA

K W A R T A L N I K

STOWARZYSZENIA AUTORÓW I WYDAWCÓW

NR 4/2022

październik – grudzień



COPYRIGHT POLSKA – KWARTALNIK NR 4/2022

Kwartalnik informacyjno-edukacyjny wydawany przez SAiW COPYRIGHT POLSKA zawiera informacje o działalności Stowarzyszenia, a także podejmuje problematykę praw własności intelektualnej, w szczególności w obszarze aktywności wydawniczej: praw autorskich, praw pokrewnych oraz prawnej ochrony baz danych.

Głównym celem wydawnictwa jest prowadzenie wśród członków Stowarzyszenia działalności edukacyjnej mającej podnieść świadomość prawną oraz ułatwić prowadzenie działalności wydawniczej z zastosowaniem wysokiego poziomu ochrony praw własności intelektualnej.

Redaktor naczelna: Marzenna Wojciechowska

Opracowanie graficzne okładki: Magdalena Błażków, KreacjaPro

Opracowanie graficzne i skład: Elżbieta Wastkowska, ProDesGraf

Korekta: Sylwia Chrabałowska

Wydawca:  STOWARZYSZENIE AUTORÓW I WYDAWCÓW
COPYRIGHT POLSKA

Stowarzyszenie Autorów i Wydawców Copyright Polska

ul. Krupnicza 12/6, 31-123 Kraków

Adres redakcji: ul. Nowogrodzka 62b/8, 02-002 Warszawa

Kontakt: m.wojciechowska@copyrightpolska.pl

Wydanie elektroniczne online posiada numer ISSN 2720-1066

Wydanie drukowane posiada numer ISSN 2720-1724

Stan prawny aktualny na dzień 15 grudnia 2022 r.

4/2022 Warszawa

Słowo od redaktor naczelnej

Czas na prawa pokrewne dla wydawców książek?

Przyznanie dyrektywą DSM praw pokrewnych wydawcom prasy otwiera temat praw pokrewnych dla wydawców książek. Polskie przepisy przewidują pewne prawa chroniące wydawców książek w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych w art. 99¹–99⁶. Regulacje te jednak obejmują bardzo wąski segment rynku. Ciśnię się na usta podstawowe pytanie, czy ten zakres regulacji zapewnia konieczną do właściwego działania rynku wydawniczego ochronę. Innowacyjność i rozwój rynku cyfrowego stawiają coraz to nowe wyzwania, za którymi nie nadążają regulacje prawne. Analiza doświadczeń związanych z obrotem prawami własności intelektualnej prowadzi do wniosku, że wprowadzenie nowych praw pokrewnych dla wydawców książek przy jednoczesnym dostosowaniu zakresu istniejących do działania rynku wydawniczego przyczyniłoby się do większej skuteczności i transparentności w zakresie dochodzenia naruszeń praw wydawców. Potrzeba ta jest szczególnie widoczna na rynku podręczników szkolnych i akademickich.

Wprowadzenie prawa pokrewnego dla wydawców książek znacznie uprościłoby procedurę kontroli publikacji pirackich plików (procedura *notice and take down*) oraz monitorowania rozpowszechniania *user generated content*, czyli treści wyprodukowanych przez użytkowników na podstawie utworów, do których prawa przysługują wydawcom i rozpowszechnianych w serwisach DUUTO (dostawców usług udostępniania treści online) w zakresie przekraczającym dozwolony użytek.

Aktualnie droga ta jest wydłużona o konieczność wykazania przez wydawcę, że nabył on prawa od autora w zakresie umożliwiającym dochodzenie jego naruszeń. Zapraszam do lektury artykułu mecenas Aleksandry Burby wyjaśniającego tło historyczne oraz zakres aktualnej ochrony.

Zapraszam również wydawców do przesyłania do redakcji kwartalnika uwag i propozycji, które mogą stać się ważnym głosem w dyskusji dotyczącej postulatów *de lege ferenda* przyjęcia odpowiedniej regulacji dotyczącej praw pokrewnych również dla wydawców książek.

Co jeszcze w aktualnym numerze Kwartalnika? Na podstawie prozy Stanisława Lema opisujemy literackie inspiracje e-booków i audiobooków oraz wyjaśniamy relacje związane z procesem tworzenia utworu w rozumieniu prawa autorskiego.

Kontynuujemy temat sztucznej inteligencji – rozważamy, czy nowe programy AI do tworzenia tekstów zastąpią autorów.

Poza tym mamy wiele informacji dotyczących nowych regulacji prawnych, które lada moment wejdą w życie, aktualnego orzecznictwa TSUE – w tym w szczególności doprecyzowania pojęcia „prawa do bycia zapomnianym”, a także zapowiedzi nowych inicjatyw ustawodawczych, które mogą odegrać istotną rolę w biznesie wydawniczym.

I wreszcie *last but not least* publikujemy listę laureatów Nagród KLIO i Nagrody im. prof. Jerzego Skowronka, a także zamieszczamy relację z prezentacji sytemu IT Stowarzyszenia do obsługi wydawców (System Repartycyjno-Członkowski) oraz z obchodów Jubileuszu 20-lecia SAIW Copyright Polska.

Przyjemnej lektury,
Marzenna Wojciechowska

SPIS TREŚCI

➤	Od kiedy o dziele możemy mówić jako o utworze w rozumieniu prawa autorskiego? Od idei do pierwszej wersji utworu. Od projekcji utworu do jego ustalenia	4
➤	Prawa pokrewne wydawców książek – geneza, teraźniejszość i przyszłość	9
➤	Implementacja dyrektywy DSM w państwach UE – przegląd stanu wdrożenia	15
➤	Doprecyzowanie „prawa do bycia zapomnianym” – nowy wyrok TSUE	19
➤	KE przyspiesza prace związane z prawnym uregulowaniem Sztucznej Inteligencji (AI), a program do pisania tekstów OpenAI – wchodzi do powszechnego użytku	24
➤	W skrócie:	29
	– Opublikowano DSA;	29
	– Nowa inicjatywa Komisji Europejskiej – zwalczanie internetowego piractwa treści wydarzeń na żywo;	29
	– Nowa dyrektywa UE w sprawie wynagrodzeń minimalnych;	30
	– Początek prac legislacyjnych wdrażających Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przeciwdziałania rozpowszechnianiu w internecie treści o charakterze terrorystycznym;	31
	– Sejm uchwalił ustawę o fundacjach rodzinnych;	31
	– Animator rynku książki nowym zawodem	32
➤	Nagroda KLIO	33
➤	Nagroda im. prof. Jerzego Skowronka	37
➤	Jubileusz Stowarzyszenia Autorów i Wydawców Copyright Polska	40

OD KIEDY O DZIELE MOŻEMY MÓWIĆ JAKO O UTWORZE W ROZUMIENIU PRAWA AUTORSKIEGO?

Od idei do pierwszej wersji utworu. Od projekcji utworu do jego ustalenia

MARZENNA WOJCIECHOWSKA

Kto wymyślił e-booki i audiobooki na długo przedtem, zanim powstały? Pisał o nich już w 1961 r. Stanisław Lem. W powieści *Powrót z gwiazd*¹ zawarł opis tego, jak wygląda księgarnia 127 lat po pierwszych podróżach międzygalaktycznych.

Dziś wiemy, że Lem – wizjoner i futurysta – nie doszacował tempa rozwoju technologii na rynku księgarskim. O lotach do innych galaktyk nie mamy jeszcze co marzyć, ale już dziś coraz częściej korzystamy z książek bez dotykania tradycyjnych papierowych tomów.

Lemowski e-book to „**opton**”. Z opisu optonu wynika, że „(...) był nawet podobny do książki, ale o jednej jedynej stronicie między okładkami. Za dotknięciem pojawiały się na niej kolejne karty tekstu (...)”. Książki to były kryształki z utrwaloną treścią – w ten sposób Lem wyobrażał sobie materialną postać pliku

tekstowego. Z kolei „**lekton**” przypomina audiobooka – cyt.: „lektony – czytały głośno, można je było nastawiać na dowolny rodzaj głosu, tempo i modulację”. W projekcji Lema publiczności bardziej podobały się lektony. A jak jest dzisiaj? Nie jest to przesądzone, w grę wchodzi bowiem jeszcze jeden czynnik, jakim jest cena książki, która u Lema pozostała w sferze domysłnej abstrakcji, ponieważ w stworzonym przez niego świecie niemal wszystko było za darmo. Dzisiaj audiobooki, czyli Lemowe lektony, cieszą się większą popularnością w serwisach oferujących cyfrowe książki w abonamencie, natomiast w serwisach, w których sprzedawane są pliki na sztuki (na przykład Publio – skąd pochodzi cytowany e-book), lepiej sprzedają e-booki. Stan ten niewątpliwie wiąże się z ceną, którą e-booki mają dużo niższą, ale pewnie też w jakimś stopniu z tym, że większość ludzi uważa się za wzrokowców (co dotyczy również piszącej te słowa).

¹ Stanisław Lem, *Powrót z gwiazd*, Wydawnictwo AGORA, Warszawa 2012, <https://www.publio.pl/powrot-z-gwiazd-stanislaw-lem,p61617.html>, cyt.: „Całe popołudnie spędziłem w księgarni. Nie było w niej książek. Nie drukowano ich już od pół wieku bez mała. Tak się na nie cieszyłem. Po mikrofilmach, z których składała się biblioteka Prometeusza. Nic z tego. Nie można już było szperać po półkach, ważyć w ręce tomów, czuć ich ciężaru, zapowiadającego rozmiar lektury. Księgarnia przypominała raczej elektronowe laboratorium. Książki to były kryształki z utrwaloną treścią. Czytać można je było przy pomocy **optonu**. Był nawet podobny do książki, ale o jednej jedynej stronicie między okładkami. Za dotknięciem pojawiały się na niej kolejne karty tekstu, ale optonów mało używano. Jak mi powiedział robot-sprzedawca, publiczność wolała **lektony** – czytały głośno, można je było nastawiać na dowolny rodzaj głosu, tempo i modulację. Tylko naukowe publikacje o bardzo małym zasięgu drukowano jeszcze na plastiku imitującym papier. Tak że wszystkie moje zakupy mieściły się w jednej kieszeni, choć było tego prawie 300 tytułów. Garść krystalicznego zboża – tak wyglądały książki”.

Jednak to, że Stanisław Lem wymyślił, jak będą wyglądać książki przyszłości, nie oznacza, że je stworzył i że przysługują mu prawa autorskie do wytworów, jakimi są e-booki i audiobooki.

Do wyjaśnienia różnic między utworem i jego opracowaniami oraz utworem zbiorowym powstającym w procesie od utworu wyjściowego do utworu w wersji przekazanej publiczności zainspirował mnie niedawny przypadek procesu dotyczący scenariusza filmu *Planeta singli*, opisany w interesującym artykule Sławomira Wikariaka w „Dzienniku Gazeta Prawna”².

Przykład z literatury stworzonej przez Lema jest idealnym kazusem do wyjaśnienia podstawowych zasad przyznawania ochrony utworom oraz ich odróżniania od innych wytworów intelektu opisanych w art. 1 ust. 2¹ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych³ (dalej prawo autorskie), tj. od odkryć, idei, procedur, metod i zasad działania oraz koncepcji matematycznych, które są pozbawione ochrony prawa autorskiego. W przypadku Lema możemy mówić o idei, która legła u podstaw stworzenia książek – były one książkami przyszłości w czasach Lema – i zgodnie z cytowanym

wyżej postanowieniem prawa autorskiego nie możemy przyznać jej ochrony przewidzianej dla utworów. Gdyby Lem wiedział, jak stworzyć technologię realizującą jego ideę, powinien zgłosić ją w Urzędzie Patentowym jako wynalazek. Czy oznacza to jednak, że optony i lektony to jedynie idea niechroniona prawem autorskim? Tak i nie. Równocześnie mamy bowiem do czynienia z utworem literackim, który jest chroniony na podstawie art. 1 ust. 1 i 2 prawa autorskiego. Jednym z podstawowych praw autora do utworu literackiego jest wyłączne prawo do dokonywania adaptacji filmowej, które ma głębokie źródło w konwencji berneńskiej⁴ w art. 14⁵. Autorowi utworu literackiego lub artystycznego przyznano nie tylko wyłączne prawo do zezwalania na adaptację dzieła na film, lecz także prawo do zezwalania na publiczne rozpowszechnianie dzieł adaptowanych na film, i to niezależnie od zezwolenia autorów dzieł filmowych. Dlatego gdyby ktoś w filmie wykorzystał zacytowaną scenę w księgarni wymyślonej przez Lema, dokonałby adaptacji fragmentu utworu literackiego na film – i czyniąc to bez zgody Stanisława

² <https://serwisy.gazetaprawna.pl/prawo-autorskie/artykuly/8574523.planeta-singli-tantiemy-oskarzenie-prokuratura.html> [dostęp: 26.10.2022].

³ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1062 z późn. zm.). Art. 1 ust. 2¹ cyt.: „Ochroną objęty może być wyłącznie sposób wyrażenia; nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne”.

⁴ Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych – Akt paryski sporządzony w Paryżu 24 lipca 1971 r. – w Polsce obowiązuje od 4 sierpnia 1990 r., opublikowany w Dz.U. nr 82, poz. 474 z 1990 r.

⁵ Art. 14 konwencji berneńskiej, patrz przypis 4.

„1. Autorzy dzieł literackich lub artystycznych mają wyłączne prawo udzielania zezwoleń na:

I) filmową adaptację i reprodukcję tych dzieł oraz wprowadzanie do obrotu dzieł w ten sposób adaptowanych lub reprodukowanych,

II) wystawianie i wykonanie publiczne oraz publiczne rozpowszechnianie za pomocą środków przekazu przewodowego dzieł w ten sposób adaptowanych lub reprodukowanych.

2. Adaptacja we wszelkiej innej formie artystycznej utworów filmowych opartych na dziełach literackich lub artystycznych wymaga zezwolenia autorów dzieł oryginalnych, niezależnie od zezwolenia autorów dzieł filmowych”.

Lema (a po jego śmierci następców prawnych, którzy odziedziczyli prawa autorskie do tego dzieła), naruszyłby prawa autorskie do utworu literackiego *Powrót z gwiazd*. W tym zakresie bowiem działanie takie nie wyczerpywałoby cech z żadnego wytworu enumeratywnie wymienionego w art. 1 ust. 2¹ prawa autorskiego, czyli nie byłoby korzystaniem z odkrycia, idei, procedury, metody i zasady działania lub koncepcji matematycznej.

Należy również podkreślić nieco odmienny status autora dzieła literackiego lub artystycznego adaptowanego na film od autorów

dzieła filmowego, przy jego dalszych adaptacjach w związku z powoływanym wcześniej ust. 2 art. 14 konwencji berneńskiej w związku z art. 7 prawa autorskiego⁶.

W przypadku opublikowanych dzieł literackich ocena ich adaptacji jest stosunkowo prosta. Trudniej o ocenę w sytuacji, gdy mamy do czynienia z utworem nieopublikowanym. Żeby zrozumieć związek dwóch zjawisk: powstawania utworu i rozpoczęcia ochrony, warto prześledzić poniższy schemat, który zawiera również rozróżnienie sytuacji, gdy utwór powstaje w warunkach współtwórstwa.

BRAK OCHRONY PRAWNO-AUTORSKIEJ	PROCES TWÓRCZY W GŁOWIE AUTORA (PROJEKCJA UTWORU)	
Ochrona prawno-autorska	Ustalenie pierwszej wersji utworu, która nie musi być wersją ukończoną ani ostateczną. Nie jest konieczne spełnienie żadnych formalności ⁷	
	Ustalenie wersji utworu, co do której autor podjął decyzję o udostępnieniu go publiczności	Przekazanie pierwszej wersji utworu współtwórcy (współtwórcom) w celu wspólnego stworzenia ostatecznej wersji utworu
	Pierwsza prezentacja utworu publiczności	Ustalenie ostatecznej wersji utworu, co do której współautorzy podjęli decyzję o udostępnieniu go publiczności
		Pierwsza prezentacja utworu publiczności

⁶ Ustawa o prawie autorskim, patrz przypis nr 3. Art. 7: „Jeżeli umowy międzynarodowe, których Rzeczpospolita Polska jest stroną, przewidują dalej idącą ochronę, niż to wynika z ustawy, do nieopublikowanych utworów obywateli polskich albo do utworów opublikowanych po raz pierwszy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub równocześnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo opublikowanych po raz pierwszy w języku polskim – stosuje się postanowienia tych umów”.

⁷ Ustawa o prawie autorskim, patrz przypis nr 3. Art. 1 ust. 4: „4. Ochrona przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności”.

Z powyższego schematu wynika, że aby powstał utwór, kluczowy jest moment jego ustalenia w jakiegokolwiek postaci. Tylko dla przypomnienia przedstawiamy w tabeli podsumowanie podstawowych warunków, które

muszą zostać spełnione, ponieważ o analizie przesłanek decydujących o tym, czy dzieło jest utworem, czyli czy spełnia wymogi określone w art. 1, pisaliśmy na łamach Kwartalnika wielokrotnie.

UTWORY	DZIEŁA NIEBĘDĄCE UTWOREM	Dzieła mogące spełniać cechy utworu, ale niepodlegające ochronie z powodu ustawowego wyłączenia
<ul style="list-style-type: none"> – stworzone przez człowieka; – dzieła o indywidualnym charakterze (tzw. odcisnięte piętno twórcze); – jakakolwiek postać („ustalony w jakiegokolwiek postaci”); – jakakolwiek forma, nawet nieukończona⁸; – jakakolwiek wartość; – jakiegokolwiek przeznaczenie⁹. 	<ul style="list-style-type: none"> – odkrycia; – idee; – procedury; – metody i zasady działania; – koncepcje matematyczne. 	<ul style="list-style-type: none"> – akty normatywne lub ich urzędowe projekty; – urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole; – opublikowane opisy patentowe lub ochronne; – proste informacje prasowe¹⁰.

Co dokładnie oznacza termin „ustalenie”? Najprościej można powiedzieć, że jest to wyrażenie utworu w taki sposób, aby mogła się z nim zapoznać inna niż autor osoba. Bardzo trafne wydaje się orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1973 r. (OSN 1974, poz. 50): „przez

ustalenie należy rozumieć przybranie przez utwór jakiegokolwiek postaci, chociażby nietrwałej, jednakże na tyle stabilnej, żeby cechy i treść utworu wywierały efekt artystyczny”¹¹.

Na zakończenie warto zasygnalizować problem, który coraz częściej pojawia się

⁸ Ustawa o prawie autorskim, patrz przypis nr 3. Art. 1 ust. 3: „Utwór jest przedmiotem prawa autorskiego od chwili ustalenia, chociażby miał postać nieukończoną”.

⁹ Ustawa o prawie autorskim, patrz przypis nr 3. Art. 1 ust. 1: „Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór)”.

¹⁰ Ustawa o prawie autorskim, patrz przypis nr 3. Art. 4: „Nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego:
1) akty normatywne lub ich urzędowe projekty;
2) urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole;
3) opublikowane opisy patentowe lub ochronne;
4) proste informacje prasowe”.

¹¹ *Prawo autorskie i Prawa pokrewne. Komentarz*, pod red. naukową Janusza Barty i Ryszarda Markiewicza, wydanie IV, Zakamycze, Kraków 2005, str. 75.

przy rozpowszechnianiu utworów. Jest nim używanie słowa „pomysł” w kontekście oznaczenia autorstwa utworu. Na przykład w przypadku memów internetowych. Coraz częściej można spotkać typ mema zawierający skopiowane w postaci kadru z filmu zdjęcie odnoszące się do konkretnej sceny znanego filmu, z dopisanymi nowymi dialogami lub monologami, które nadają filmowej sytuacji nowy kontekst. W mojej ocenie najczęściej mamy do czynienia z utworem zależnym, a nie z inspiracją – wykorzystuje się tu bowiem konkretny kadr z filmu z konkretnymi postaciami i kontekstem wcześniejszego dialogu. Również analizując zakres dozwolonego użytku w postaci karykatury, pastiszu czy parodii, ten typ mema raczej nie mieści się w tym zakresie. Niemniej jednak każdy przypadek trzeba analizować osobno i nie rozstrzygniemy ogólnej kwestii bez jego indywidualnej oceny. Natomiast zdziwienie moje budzi opis takiego mema na przykład w taki sposób:

„Tytuł filmu, imię i nazwisko reżysera. Pomysł: imię i nazwisko”.

Zastanawia mnie, czym jest ten „pomysł” w tak oznaczonym autorsko memie? Bo jeżeli ideą (niepodlegającą ochronie prawnoautorskiej) – tak jak optony i lektony u Lema – to niestety musielibyśmy przyjąć, że mamy do czynienia z przeróbką utworu, która nie jest ani utworem zależnym, ani korzystaniem z utworu w ramach dozwolonego użytku. Ponieważ z istoty rzeczy wynika, że pastisz, karykatura, parodia i inspiracja muszą być utworami. Również cytat jest dozwolony wyłącznie w innym utworze¹². A rozpowszechnianie nietwórczej

przeróbki nie jest dozwolone bez zgody uprawnionego. Wydaje się, że bardziej odpowiednia jest interpretacja, że osoba, której imię i nazwisko umieszczono po słowie „pomysł”, jest autorem nowo napisanego dialogu bądź monologu, czyli twórcą utworu zależnego, albo powstałego z wykorzystaniem innego utworu w ramach dozwolonego użytku. Z pewnością wyrok, który zapadnie przy rozstrzygnięciu powoływanego sporu sądowego dotyczącego filmu pt. *Planeta singli*, może być pomocny w ocenie opisywanego przeze mnie przypadku oznaczania memów internetowych. Będziemy dalej obserwować tę sprawę i informować o jej dalszym przebiegu.

¹² Ustawa o prawie autorskim, patrz przypis nr 3: Art. 29: „**Wolno przytaczać w utworach stanowiących samoistną całość** urywki rozpowszechnionych utworów oraz rozpowszechnione utwory plastyczne, utwory fotograficzne lub drobne utwory w całości, w zakresie uzasadnionym celami cytatu, takimi jak wyjaśnianie, polemika, analiza krytyczna lub naukowa, nauczanie, lub prawami gatunku twórczości”.

PRAWA POKREWNE WYDAWCÓW KSIĄŻEK – geneza, terażniejszość i przyszłość

ALEKSANDRA BURBA

– radca prawny

Czy ochrona wynikająca obecnie z ustawy o prawie autorskim dla podmiotów praw pokrewnych do wydań naukowych i krytycznych oraz do pierwszych wydań jest wystarczająca? Czy i jakie zmiany należałoby wprowadzić w ustawie w interesie rynku książki? W tym krótkim tekście zawarto podstawowe informacje o genezie praw pokrewnych do wydań książkowych, o ich obecnym kształcie oraz postulaty dotyczące korekt ustawodawczych.

Prawo pokrewne dla wydawców publikacji prasowych wprowadzone dyrektywą 2019/790 w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym (tzw. dyrektywą DSM)¹³ daje asumpt do zajęcia się w tym numerze

Kwartalnika istniejącymi w ustawie o prawie autorskim od lat, choć szerzej słabo w szczególności znanymi, regulacjami praw pokrewnych do pierwszych wydań oraz do wydań naukowych i krytycznych. W kontekście nowych sposobów korzystania z utworów w erze cyfrowej uzasadniony wydaje się przegląd dawnych regulacji.

Omawiane dwa prawa pokrewne z uwagi na swój przedmiot są niejako poświęcone rynkowi książki. Co ciekawe, bliższe przyjrzenie się tym regulacjom powoduje, że rodzi się wiele pytań oraz idących za nimi postulatów modyfikacji istniejących rozwiązań.

Regulacje praw pokrewnych do dwóch szczególnych rodzajów wydań – do pierwszych wydań oraz do wydań naukowych i krytycznych – znajdują się w ustawie o prawie autorskim od 2000 r. Ich wprowadzenie¹⁴ wiązało się z brzmieniem motywu 20 dyrektywy 93/98

¹³ Wyciąg z art. 15 dyrektywy DSM, nieimplementowanego jeszcze do polskiego porządku prawnego:

1. Państwa członkowskie zapewniają wydawcom publikacji prasowych mającym siedzibę w danym państwie członkowskim prawa przewidziane w art. 2 i art. 3 ust. 2 dyrektywy 2001/29/WE w zakresie sposobów korzystania online z ich publikacji prasowych przez dostawców usług społeczeństwa informacyjnego.

Prawa określone w akapicie pierwszym nie mają zastosowania do prywatnych i niekomercyjnych sposobów korzystania z publikacji prasowych przez użytkowników indywidualnych.

Ochrona zagwarantowana w pierwszym akapicie nie ma zastosowania do czynności linkowania.

Prawa określone w akapicie pierwszym nie mają zastosowania do pojedynczych słów lub bardzo krótkich fragmentów publikacji prasowej.

[...]

4. Prawa, o których mowa w ust. 1, wygasają dwa lata po opublikowaniu danej publikacji prasowej. Termin ten liczy się od dnia 1 stycznia roku następującego po dniu, w którym ta publikacja prasowa została opublikowana.

Ust. 1 nie ma zastosowania do publikacji prasowych opublikowanych po raz pierwszy przed dniem 6 czerwca 2019 r.

5. Państwa członkowskie wprowadzają przepisy przewidujące, że twórcy utworów zamieszczanych w publikacjach prasowych otrzymują odpowiednią część przychodów uzyskiwanych przez wydawców prasy z tytułu korzystania z ich publikacji prasowych przez dostawców usług społeczeństwa informacyjnego.

¹⁴ Ustawą z 9 czerwca 2000 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. nr 53, poz. 637).

w sprawie harmonizacji czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych¹⁵, zgodnie z którym:

Motyw 20 dyrektywy 93/98

Państwa Członkowskie powinny mieć możliwość swobodnego decydowania o utrzymaniu lub wprowadzeniu ochrony innych praw pokrewnych, szczególnie w odniesieniu do ochrony wydań krytycznych i naukowych; w celu zapewnienia przejrzystości na poziomie wspólnotowym niezbędne jest, aby Państwa Członkowskie, które wprowadziły ochronę nowych praw pokrewnych, powiadamiały o tym Komisję.

Jednocześnie, przy szerokim zakresie swobody regulacyjnej dla państw, wprowadzono wspomnianą dyrektywą maksymalny czas ochrony wydań naukowych i krytycznych wynoszący 30 lat.

Artykuł 5 dyrektywy 93/98

Państwa Członkowskie mogą chronić publikacje krytyczne lub naukowe utworów, które stały się własnością publiczną. Maksymalny czas ochrony tych praw wynosi 30 lat, licząc od dnia pierwszego opublikowania zgodnego z prawem.

Do czasu ochrony i innych aspektów praw do pierwszych wydań ww. dyrektywa się nie odnosiła, poza pozostawieniem w motywie 20 furtki, zawartej w stwierdzeniu, że inne prawa pokrewne mogą być przez państwa członkowskie ustanawiane, przy założeniu informowania Komisji.

W 2000 r. uzasadniono przede wszystkim interesem wydawców wprowadzone do polskiego prawa zmiany obejmujące dodanie do ustawy zarówno praw pokrewnych do wydań naukowych i krytycznych, jak i praw pokrewnych do pierwszych wydań. Mimo to sporne w doktrynie prawa autorskiego pozostawało, komu te prawa przysługują. Wątpliwości nie było i nie ma w odniesieniu do praw do pierwszych wydań, ale rodzą się i są wyrażane przez prawników w odniesieniu do wydań naukowych i krytycznych. Na pierwszy rzut oka wydawać by się bowiem mogło, że oba prawa służą bez wątpienia wydawcom, skoro mowa i w przepisach, i w tytule odpowiedniego rozdziału ustawy o „prawach do wydań”. Po bliższej analizie rzeczywistość prawna okazuje się jednak nieco bardziej skomplikowana.

Przyjrzyjmy się zatem obu regulacjom – prawu pokrewnemu do pierwszych wydań oraz prawu pokrewnemu do wydań naukowych i krytycznych. Przy okazji zestawmy także przedmiot ochrony, czas jej trwania, uprawnienia i pola eksploatacji, na których ochrona ta przysługuje.

¹⁵ <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:31993L0098&from=PL> [dostęp: 14.12.2022].

**Porównanie podmiotu, przedmiotu, czasu i zakresu ochrony dla praw pokrewnych
z art. 99¹ do 99⁶ ustawy o prawie autorskim – praw do pierwszych wydań
oraz praw do wydań naukowych i krytycznych**

	Prawa do pierwszych wydań	Prawa do wydań naukowych i krytycznych
Podmiot, któremu służy prawo pokrewne	Wydawca, który jako pierwszy w sposób zgodny z prawem opublikował lub w inny sposób rozpowszechnił już niechroniony utwór (lub nigdy niechroniony utwór bądź materiał), który nie był do tej pory legalnie publicznie udostępniany	Ten, kto przygotował wydanie krytyczne lub naukowe utworu lub niechronionego tekstu, niebędące samo w sobie utworem
Przedmiot ochrony	Niepublikowany dotąd twór lub niepublikowany dotąd tekst niechroniony, tj. utwór po raz pierwszy publikowany bądź rozpowszechniany, którego czas ochrony w momencie publikacji już wygaś, a odpowiednio także utwór i tekst, który ze względu na swój czas powstania czy charakter nigdy nie był objęty ochroną prawa autorskiego	Opracowanie (wydanie, edycja) naukowe lub krytyczne, samo niebędące utworem, dotyczące utworu lub niechronionego tekstu
Czas ochrony	25 lat	30 lat
Moment rozpoczęcia ochrony	Od daty pierwszej publikacji lub pierwszego rozpowszechnienia	Od daty publikacji
Prawa podmiotu praw pokrewnych i pola eksploatacji, które są objęte zakresem danego prawa pokrewnego	Wyłączne prawo do rozporządzania i korzystania na wszystkich polach eksploatacji	Wyłączne prawo do rozporządzania i korzystania na polach eksploatacji z art. 50 pkt 1) i 2) ustawy o prawie autorskim

Prawa do pierwszych wydań zgodnie z treścią art. 99¹ ustawy o prawie autorskim służą „wydawcy, który jako pierwszy w sposób zgodny z prawem opublikował lub w inny sposób rozpowszechnił utwór, którego czas ochrony już wygasł, a jego egzemplarze nie były jeszcze publicznie udostępniane”. Tu podmiot, któremu przyznano ochronę, nie budzi żadnych wątpliwości. Ustawa wprost wymienia wydawcę.

Art. 99² tej samej ustawy, zawarty w tym samym rozdziale, sformułowany jest jednak nieco inaczej, mówi jako o podmiocie prawa pokrewnego do wydania naukowego i krytycznego o „tym, który przygotował wydanie”. Część naukowców opowiada się mimo to za lekturą systemową i celowościową, w duchu uzasadnienia nowelizacji prawa autorskiego z 2000 r. i za uznaniem, że podmiotem prawa pokrewnego w obu wypadkach jest wydawca (czyli podmiot prowadzący działalność profesjonalną polegającą na publikowaniu dzieł). To wykładnia uzasadniona z uwagi na rolę i wkład finansowy oraz organizacyjny wydawcy, zupełnie porównywalny przy obu rodzajach edycji – naukowych i krytycznych oraz pierwszych. Inna grupa specjalistów z dziedziny prawa autorskiego przychyliła się do interpretacji odmiennej, podkreślającej różną intencję ustawodawcy przy kształtowaniu sfery podmiotowej omawianych dwu praw pokrewnych, skoro użyto przy tej okazji innych sformułowań. Zwolennicy tej drugiej interpretacji, zgodnie z którą podmiotem prawa jest naukowiec – edytor czy historyk, który opracował, czyli przygotował aparat naukowo-krytyczny, podpierają się dodatkowo brzmieniem

art. 99⁵ ust. 2 pkt 1) ustawy o prawie autorskim¹⁶, zgodnie z którym przepisy ustawy stosuje się do wydań naukowych i krytycznych, które „zostały dokonane przez obywatela polskiego albo osobę zamieszkałą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Takie brzmienie w połączeniu z brzmieniem art. 99² ustawy wskazywać ma zdaniem zwolenników tej teorii na działanie człowieka, osoby, która włożyła pracę naukową lub edytorską czy krytyczną w powstanie aparatu naukowego, którym opatrzone jest dane wydanie. To tej osobie w związku z tym, zdaniem zwolenników omawianego poglądu, służą zgodnie z ustawą prawa pokrewne.

Jeszcze większe wątpliwości mieć można, gdy porównać zakres ochrony obu praw pokrewnych. Nie jest on ujednoczony czasowo, co wynika ze swobody przyznanej w tym zakresie państwom członkowskim przez unijnego prawodawcę, ale przede wszystkim nie jest taki sam, jeżeli chodzi o objęte pola eksploatacji. Nie zawiera bowiem w wypadku wydań naukowych i krytycznych tzw. pola internetowego (z art. 50 pkt 3) ustawy o prawie autorskim). Uzasadnienie jest zapewne historyczne – zmianę określenia pól eksploatacji objętych prawem pokrewnym do wydań naukowych i krytycznych wprowadzono w 2003 r. wraz ze zmianą brzmienia art. 50 ustawy określającego pola eksploatacji. Początkowo (w pierwotnym brzmieniu) przepis art. 99² wprowadzający prawo pokrewne do wydań naukowych i krytycznych obejmował pola eksploatacji wskazane w art. 50 pkt 1)–3) oraz 8)–9)¹⁷ prawa autorskiego. Wraz z nowelizacją art. 50, która weszła w życie 1 stycznia 2003 r. i którą

¹⁶ Przepis art. 99⁵ dodany do ustawy o prawie autorskim ustawą z dnia 28 października 2002 roku (Dz.U. nr 197, poz. 1662), która weszła w życie 1 stycznia 2003 r.

¹⁷ Tj. utrwalenie, zwielokrotnienie określoną techniką, wprowadzenie do obrotu, najem i dzierżawę.

wprowadzono szersze grupy pól eksploatacji wymienione w trzech przykładowych punktach art. 50, w tym wzmiankowane w pkt. 3) pola dotyczące rozpowszechniania utworu w sposób inny, w tym publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie, a także publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym. O to kluczowe pole internetowe nie poszerzono wówczas zakresu prawa pokrewnego do wydań naukowych i krytycznych, ograniczając je tym samym (czy raczej pozostawiając ograniczone) do korzystania – w uproszczeniu – egzemplarzowego, analogowego. Artykułu 99¹ ustawy, wprowadzającego prawo pokrewne do pierwszych wydań, problem ten nie dotknął, gdyż przepis ten od swojej pierwszej redakcji mówił o ochronie „na wszystkich polach eksploatacji”. Tak że zmiana sposobu redakcji art. 50 prawa autorskiego nie miała wpływu na brzmienie (i zakres) tej akurat regulacji.

Czy za węższym zakresem ochrony prawa do wydań naukowych i krytycznych niż prawa do pierwszych wydań w dobie internetu mogą przemawiać jakieś racjonalne argumenty? Można by się zastanawiać, czy przyczyną nie jest inny zakres podmiotowy omawianych dwóch praw (inny podmiot prawa pokrewnego do pierwszych wydań – wydawca, niż prawa do wydań naukowych i krytycznych – podmiot, który wydanie przygotował, cokolwiek to w intencji ustawodawcy oznacza), o ile oczywiście zgodzilibyśmy się z taką interpretacją, nie uznając, że oba prawa służą wydawcy wydania krytycznego czy

pierwszego wydania. Można by również uznać, że za innym zakresem ochrony przemawia to, że opracowanie naukowe lub krytyczne często samo w sobie będzie utworem (jak choćby wstęp, posłowie, twórcze uzupełnienia tekstu przez edytora tam, gdzie to konieczne, i inne twórcze elementy spełniające wymogi z art. 1 ustawy o prawie autorskim). Wówczas jako utwór chronione będzie na wszystkich polach eksploatacji i w pełnym zakresie na rzecz jego twórcy, a wydawca będzie mógł stać się umownie pochodnie uprawnionym. Nawet gdyby uznać któryś z tych argumentów za wystarczający jako uzasadnienie obecnego stanu prawnego, to jednak w erze przede wszystkim czy w znacznej mierze cyfrowego korzystania z materiałów w działalności naukowej i badawczej zakres prawa pokrewnego do edycji naukowych i krytycznych nieobejmującego pola internetu wydaje się nieporozumieniem.

Co więcej, do rozdziału 11 (*Prawa pokrewne*) oddziału 3¹ (*Prawa do pierwszych wydań oraz wydań naukowych i krytycznych*) wraz z rozszerzeniem ustawy o prawie autorskim o przepisy dotyczące korzystania z utworów niedostępnych w obrocie handlowym dodano w 2015 r.¹⁸ przepis art. 99^o. Zgodnie z nim „Do pierwszych wydań oraz wydań naukowych i krytycznych przepisy oddziału 6 w rozdziale 3 stosuje się”. Oddział 6 rozdział 3 obejmuje przepisy o korzystaniu z dzieł niedostępnych w obrocie handlowym, a pola eksploatacji, na jakich uprawnione instytucje mogą z utworów *out of commerce* na warunkach wskazanych w ustawie korzystać to: „zwielokrotnianie” oraz „udostępnianie utworów publicznie w taki sposób, aby każdy mógł

¹⁸ Ustawą o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o grach hazardowych z dnia 11 września 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1639), która weszła w życie 20 listopada 2015 r.

mieć do nich dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym”, a więc określone pola z zakresu art. 50 pkt. 1) i 3) ustawy. Co do prawa pokrewnego do wydań naukowych i krytycznych wiemy jednak, że uprawnień na polach z art. 50 pkt. 3) nie obejmuje.

Obecne przepisy ustawy o prawie autorskim dotyczące korzystania z utworów niedostępnych w handlu będą musiały być zmienione w ramach nowelizacji wdrażającej dyrektywę DSM. Wiadomo jednak również, że dyrektywa ta dotyczy w odniesieniu do utworów niedostępnych w handlu przede wszystkim podawania utworów tego rodzaju do wiadomości na stronach internetowych (taki był cel wprowadzenia regulacji) przez instytucje dziedzictwa. Jeżeli więc przepisy o tym rodzaju użytku dotyczyć miałyby wydań naukowych i krytycznych oraz pierwszych wydań wprost, jak miało to miejsce dotychczas, to powinien zostać uaktualniony także zakres tych praw, tak by oba obejmowały wszystkie pola eksploatacji. Rozważenia wymagałby przy okazji również sposób odmiennego sformułowania art. 99¹ i art. 99², jeżeli chodzi o podmiot, któremu prawa przysługują. Wydaje się zasadnym docenienie w obu wypadkach w równej mierze wkładu inwestycyjnego wydawcy w opublikowanie wydania.

Doniosłe konsekwencje dla uprawnionych, jakie niesie za sobą implementacja dyrektywy

DSM i wynikających z niej sposobów korzystania w ramach m.in. eksploracji tekstów i danych, korzystania z utworów niedostępnych w obrocie handlowym, dozwolonego użytku edukacyjnego ze skutkiem transgranicznym czy w relacjach z dostawcami usług udostępniania treści online są przy tym doskonałym momentem do przyjrzenia się roli wydawcy książek jako producenta treści i inwestora oraz organizatora w odniesieniu do danego wydania. Rola ta mogłaby zostać odzwierciedlona w ustawie pełniej niż tylko w dotychczasowym kształcie uprawnień do wydań szczególnego rodzaju (pierwszych, ew. naukowych i krytycznych), praw do utworu zbiorowego czy praw do określonych rodzajów wynagrodzeń (z opłat reprograficznych i za użyczenia), ale także w formie odpowiednio ukształtowanych nowych praw pokrewnych producentów treści. Rola wydawców książek nie różni się przecież znacznie od ról innych grup producenckich, którym polska ustawa przyznaje pełniejszą ochronę w zakresie praw pokrewnych. Zwłaszcza rozwój cyfrowych form korzystania, także w kontekście rozwoju sztucznej inteligencji i zautomatyzowanych form korzystania, powoduje, że treści twórcze, by mogły nadal powstawać, niezależnie od sektora rynku treści kreatywnych, którego dotyczą, wymagają zapewnienia im silnej i skutecznej ochrony.

IMPLEMENTACJA DYREKTYWY DSM W KRAJACH UE – przegląd stanu wdrożenia

MARZENNA WOJCIECHOWSKA

Większość państw UE dostosowała swoje ustawodawstwo do wymogów Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/29/WE i 2001/29/WE. Termin implementacji wyznaczony dyrektywą minął w dniu 7 czerwca 2021 r. oraz w dniu 7 czerwca 2022 r. w odniesieniu do przepisów dotyczących obowiązku przejrzystości w zakresie umów licencyjnych oraz umów przenoszących prawa twórców i artystów wykonawców. W Kwartalniku nr 2/2021 informowaliśmy, że Komisja Europejska po analizie raportu wdrożenia prawa UE wymagającego implementacji w poszczególnych państwach członkowskich wezwała 23 państwa do usunięcia uchybienia wobec stwierdzenia braku implementacji dyrektywy DSM¹⁹. Na 27 krajów UE implementację dyrektywy przeprowadziło 20 państw: Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpania, Irlandia, Grecja, Chorwacja, Litwa, Estonia, Szwecja, Holandia, Belgia, Węgry, Austria, Czechy i Słowacja, Malta, Słowenia, Luksemburg i Rumunia. Za chwilę dołączy do nich Finlandia, gdzie prace nad implementacją dyrektywy są już na ukończeniu. W specyficznej sytuacji

jest Dania, która wdrożyła tylko art. 15 (prawa pokrewne dla wydawców prasy) i art. 17 (licencje za *user generated content* oraz filtrowanie treści naruszających prawa autorskie i pokrewne) dyrektywy, natomiast nie toczą się żadne prace dotyczące wdrożenia jej pozostałej części. Również implementacja dyrektywy we Francji przebiega etapowo. Następną grupą państw – a wśród nich Polska – to państwa, które przedstawiły projekt wdrożenia dyrektywy, natomiast prace są dalekie od przyjęcia jego ostatecznej wersji. Oprócz Polski w tej grupie znajdują się również Portugalia i Bułgaria. Listę zamyka Łotwa, której Parlament odrzucił projekt implementacji dyrektywy i nie toczą się żadne prace legislacyjne w tej kwestii.

Aktualny stan wdrożenia dyrektywy DSM w Polsce

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prowadzący w Polsce projekt wdrożenia, 17 listopada 2022 r. po przeprowadzonych uzgodnieniach rządowych i konsultacjach publicznych opublikował na stronach Rządowego Centrum Legislacji nową wersję projektu wdrożenia dyrektywy DSM. Zmieniony projekt częściowo uwzględnia uwagi wniesione w ramach uzgodnień i konsultacji.

¹⁹ <https://digital-strategy.ec.europa.eu/pl/news/copyright-commission-calls-member-states-comply-eu-rules-copyright-digital-single-arket> [dostęp: 07.12.2022].

Warto wspomnieć, że w konsultacjach społecznych wzięło udział 57 podmiotów – w tym SAIW Copyright Polska – a uwagi do projektu nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych często liczą ponad 30 stron. Publikujemy w przypisie pełną listę²⁰ podmiotów, które przedstawiły swoje stanowisko, aby podkreślić, jak ważnym aktem jest nowelizacja prawa autorskiego dokonująca wdrożenia dyrektywy DSM i jak wielu koniecznych do wyważenia interesów dotyczy. Lista ta również w pewnym stopniu tłumaczy, dlaczego prace trwają tak długo w stosunku do marginesu wyznaczonego przez UE na implementację.

Następnym krokiem będzie przyjęcie ostatecznej wersji projektu na Komitecie Stałym Rady Ministrów, a następnie wniesienie ustawy pod obrady Sejmu. Z uwagami zgłoszonymi w ramach uzgodnień rządowych, konsultacji publicznych oraz z raportem MKiDN odnoszącym się do zgłoszonych uwag można się zapoznać na stronie internetowej RCL pod adresem:

<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12360954/katalog/12887995#12887995>

²⁰ W toku konsultacji publicznych swoje uwagi do projektu zgłosiły: Aepo-Artis, Amerykańska Izba Handlowa w Polsce (AIHP), Biblioteka Narodowa (BN), CD Projekt S.A. (CDP), CDA sp. z o.o. (CDA), Cieśliski i Wspólnicy Kancelaria Prawna, Digital Music Europe (DME), Federacja Przedsiębiorców Polskich (FPP), Fundacja Centrum Cyfrowe (Centrum Cyfrowe), Fundacja Indie Games (Indie Games), Fundacja Nasza Wizja (Nasza Wizja), Fundacja Nowoczesna Polska (Nowoczesna Polska), Gildia Scenarzystów Polskich (GSP), Google, Instytut Allerhanda, International Association of Scientific, Technical and Medical Publishers (STM), International Federation of Reproduction Rights Organisations (IFRRO), InternetSociety Poland Chapter (ISPC), Krajowa Izba Producentów Audiowizualnych (KIPA), Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji (KIGEiT), Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej (KIKE), Meta Platforms Ireland Ltd. (Meta Platforms), Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych (NDAP), Netflix, Polska Agencja Prasowa (PAP), Polska Gildia Producentów (PGP), Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji (PIIT), Polska Izba Komunikacji Elektronicznej (PIKE), Polska Izba Książki (PIK), Polska Izba Przemysłu Chemicznego (PIPChem), Polska Izba Rzeczników Patentowych (PIRP), Polskie Stowarzyszenie Nowe Kina (Nowe Kina), Przybecki & Partners (P&P), **Stowarzyszenie Autorów i Wydawców Copyright Polska (Copyright Polska)**, Stowarzyszenie EBIB oraz Konferencja Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich (EBIB), Stowarzyszenie Alians (Alians), Stowarzyszenie Artystów Wykonawców Utworów Muzycznych i Słowno-Muzycznych SAWP (SAWP), Stowarzyszenie Auterek i Autorów Zdjęć Filmowych (PSC), Stowarzyszenie Autorów ZAiKS (ZAiKS), Stowarzyszenie Dystrybutorów Filmowych (SDF), Stowarzyszenie Filmowców Polskich (SFP), Stowarzyszenie Zbiorowego Zarządzania Prawami Autorskimi Twórców Dzieł Naukowych i Technicznych KOPIPOL (KOPIPOL), Stowarzyszenie Kreatywna Polska (SKP), Stowarzyszenie Mediów Lokalnych (SML), Stowarzyszenie Ochrony Własności Przemysłowej (SOWP), Stowarzyszenie Polskie Gry (Polskie Gry), Stowarzyszenie Prawa Nowych Technologii (SPNT), Stowarzyszenie Producentów i Dystrybutorów Oprogramowania Rozrywkowego (SPIDOR), Stowarzyszenie Sygnał (Sygnał), Stowarzyszenie Tłumaczy Literatury (STL), TVP S.A. (TVP), Wirtualna Polska Media S.A. (WP.pl), Wykop sp. z o.o. (Wykop.pl), Zespół badawczy WPIA Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ), Zespół ds. Własności Intelektualnej przy Konfederacji Lewiatan (Lewiatan), Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji MEDIAKOM (Mediakom), Związek Artystów Scen Polskich ZASP – Stowarzyszenie (ZASP), Związek Artystów Wykonawców STOART (STOART), Związek Cyfrowa Polska (ZCP), Związek Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska (IAB), Związek Pracodawców Prywatnych Mediów przy Konfederacji Lewiatan (ZPPM Lewiatan), Związek Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan (ZPTC Lewiatan), Związek Producentów Audio-Video ZPAV (ZPAV), Związek Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP), Związek Zawodowy Aktorów Polskich (ZZAP). Wspólne stanowisko przedstawiły także Izba Wydawców Prasy, REPROPOL oraz Stowarzyszenie Gazet Lokalnych (IW-P-ReproPol-SGL).

Stan wdrożenia dyrektywy DSM w krajach UE

	Implementacja w terminie wyznaczonym w dyrektywie, tj. do 7 czerwca 2021 r. (w tym implementacje niepełne)
	Implementacje po terminie w 2021 r. (w tym implementacje niepełne)
	Implementacje po terminie w 2022 r. (w tym implementacje niepełne)
	Brak implementacji – projekt bliski uchwalenia
	Brak implementacji – projekt poza parlamentem
	Brak implementacji – projekt odrzucony przez parlament

Lp.	KRAJ	STAN WDROŻENIA DYREKTYWY
1.	Węgry	Implementowana 26 kwietnia 2021 r.
2.	Niemcy	Implementowana 7 czerwca 2021 r. (weszła w życie ustawa uchwalona 20 maja 2021 r. przez niemiecki Bundestag);
3.	Francja	Implementowana 7 czerwca 2021 r. (implementacja niepełna);
4.	Holandia	Implementowana 7 czerwca 2021 r. (uchwalona jako pierwsza w UE 20 grudnia 2020 r.);
5.	Dania	Implementowana częściowo 3 czerwca 2021 r. (art. 15 i 17 dyrektywy DSM);
6.	Malta	Implementowana 18 czerwca 2021 r.;
7.	Chorwacja	Implementowana 14 października 2021 r.;
8.	Hiszpania	Implementowana Królewskim Dekretem 2 listopada 2021 r.;
9.	Irlandia	Implementowana 19 listopada 2021 r.;
10.	Włochy	Implementowana 27 listopada 2021 r.;
11.	Austria	Implementowana 1 stycznia 2022 r.;
12.	Estonia	Implementowana 7 stycznia 2022 r.;
13.	Słowacja	Implementowana 16 lutego 2022 r.;
14.	Litwa	Implementowana 30 marca 2022 r.;
15.	Rumunia	Implementowana 1 kwietnia 2022 r.;
16.	Luksemburg	Implementowana 1 kwietnia 2022 r.;
17.	Belgia	Implementowana 1 sierpnia 2022 r.;
18.	Słowenia	Implementowana 22 września 2022 r.;
19.	Szwecja	Implementowana 30 listopada 2022 r., wejdzie w życie 1 stycznia 2023 r.;
20.	Grecja	Implementowana 15 listopada 2022 r.;
21.	Czechy	Uchwalona 2 grudnia 2022 r., wejdzie w życie w ciągu 7 dni od podpisania przez prezydenta;

22.	Finlandia	Zaawansowane prace parlamentarne;
23.	Portugalia	Projekt wniesiony w dniu 23 września 2021 r. do portugalskiego parlamentu. Status – nieuchwalony;
24.	Bułgaria	Projekt przedstawiony 15 września 2021 r. nie został jeszcze wniesiony do bułgarskiego parlamentu;
25.	Polska	Projekt po konsultacjach publicznych – nie został wniesiony do sejmu;
26.	Łotwa	Projekt implementacji odrzucony przez łotewski parlament;
27.	Cypr	Projekt implementacji opublikowany 9 października 2020 r. – brak informacji o jego przyjęciu.

DOPRECYZOWANIE „PRAWA DO BYCIA ZAPOMNIANYM” – nowy wyrok TSUE

MARZENNA WOJCIECHOWSKA

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 8 grudnia 2022 r. w sprawie C-460/20

Prawo do bycia zapomnianym to uprawnienie, przysługujące obywatelom UE i podmiotom prawa UE, do usuwania z internetu linków prowadzących do informacji dotyczących ich życia i działalności naruszających prywatność i dobra osobiste. Z uwagi na to, że często prawo to pozostaje w kolizji z innym prawem podstawowym, jakim jest wolność słowa i wolność prasy, powstała potrzeba stworzenia szczególnej regulacji, jaką jest „prawo do bycia zapomnianym”. Instytucja ta ma równoważyć realizację praw podstawowych zarówno obywateli, jak i podmiotów prawnych w przypadku ich kolizji. Kanwą tak sformułowanego prawa stał się przypadek obywatela Hiszpanii, który wskazał, że po wpisaniu jego imienia i nazwiska do wyszukiwarki Google pojawiają się materiały zawierające nieaktualne informacje dotyczące jego zobowiązań podatkowych. Gdy takie informacje pojawiają się jako pierwsze w wynikach wyszukiwania, stawia to jego jako przedsiębiorcę w sytuacji braku dostatecznej wiarygodności rynkowej. Drobną sprawą sprzed lat, która wynikła ze sporu z organem podatkowym, dyskredytowała go nadal,

jakby była aktualna. Wyszukiwarka prezentowała stanowisko, że jest tylko neutralną usługą i znajduje materiały opublikowane w sieci zgodnie ze słowami w formularzu zapytania, a także że obywatel Hiszpanii powinien podjąć działania mające na celu usunięcie materiału u jego źródła. Materiałem będącym przedmiotem sporu był artykuł z lokalnej prasy. Sprawa trafiła do Trybunału Sprawiedliwości UE. Analizując wszystkie aspekty sprawy C-131/12, TSUE w wyroku z 13 maja 2014 r. sformułował prawo do bycia zapomnianym²¹. TSUE po szczegółowej analizie problemu stwierdził, że nie jest możliwe usuwanie archiwalnych artykułów prasowych – ponieważ godziłoby to w zasadę wolności prasy, natomiast możliwość nieograniczonego dostępu do nieaktualnych informacji o osobie narusza prawa takiej osoby do ochrony prywatności. W tym miejscu należy zaznaczyć, że choć wyrok został wydany w sprawie dotyczącej wyszukiwarki Google, to ma on również zastosowanie do wszystkich wyszukiwarek i integratorów treści wyposażonych w mechanizmy wyszukiwania kontekstowego.

Google wykonuje wyrok w ten sposób, że publikuje informacje na stronie najczęściej zadawanych pytań²² wraz z gotowym formularzem zgłoszenia usunięcia danych osobowych²³. Właściwie na każdej stronie wyników

²¹ <https://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=152065&pageIndex=0&doclang=pl&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=276332> [dostęp: 9.12.2022].

²² <https://policies.google.com/faq> [dostęp: 9.12.2022].

²³ https://reportcontent.google.com/forms/rtbf?visit_id=638063637772281512-453157317&hl=pl&rd=1 [dostęp: 9.12.2022].

wyszukiwania z nazwiskiem osoby fizycznej na dole strony znajdziemy komunikat: **„Niektóre wyniki mogły zostać usunięte na mocy europejskich przepisów o ochronie danych”**. Początkowo, gdy blokowanie linków do materiałów nie było zbyt powszechne, wydawało się, że komunikat taki stygmatyzuje osoby, które wystąpiły z żądaniem usunięcia linków prowadzących do materiałów z danymi osobowymi. Natomiast aktualnie, tak jak pisałam wyżej, komunikat pojawia się na każdej stronie z wynikami, gdy w okno wyszukiwania wpisujemy dane osobowe. Formularz do usuwania linków oprócz podstawowych danych zawiera również pole, w które trzeba wpisać następujące informacje:

„Prosimy o wyjaśnienie w przypadku każdego zgłoszonego adresu URL:
(1) w jaki sposób wskazane powyżej dane osobowe wiążą się z osobą, w imieniu której składasz wniosek
(2) dlaczego te dane osobowe powinny zostać usunięte”

Na podstawie analizy uzasadnienia z cytowanej wyżej rubryki formularz Google podejmuje decyzję o usunięciu linku do wskazanego materiału lub odmawia jego usunięcia. Odmowa usunięcia linków stała się kanwą kolejnej sprawy w TSUE. Tym razem sprawa dotyczy obywateli Niemiec, przedsiębiorców, którzy złożyli wniosek o usunięcie linków do nieprawdziwych w ich ocenie materiałów, a także miniatur ich fotografii, tzw. *thumbnails*. Na liście wyników wyszukiwania publikowane były tylko te miniatury z pominięciem informacji ze strony, na której wyświetlano miniatury zdjęć, czyli

z pominięciem kontekstu pierwotnej publikacji. Google odmówił pozytywnego rozpatrzenia wniosku, uzasadniając odmowę brakiem wiedzy na temat prawdziwości publikacji oraz brakiem orzeczenia sądowego w tej kwestii. Przedsiębiorcy pozwali Google, a rozpoznający tę sprawę niemiecki federalny trybunał sprawiedliwości zwrócił się do TSUE o dokonanie wykładni ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (RODO), w którym uregulowano instytucję „prawa do bycia zapomnianym”, oraz o dokonanie wykładni dyrektywy w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych w świetle Karty praw podstawowych Unii Europejskiej.

W uzasadnieniu wyroku TSUE wskazał, że „(...) prawo do ochrony danych osobowych nie jest prawem bezwzględnym, lecz należy je postrzegać w kontekście jego funkcji społecznej i zgodnie z zasadą proporcjonalności dokonywać jego wyważenia względem innych praw podstawowych. RODO bowiem przesądza, że możliwość skorzystania z prawa do usunięcia danych jest wykluczona w sytuacji, gdy ich przetwarzanie jest niezbędne do skorzystania, między innymi, z prawa do wolności informacji”. TSUE podkreślił jednak, że w sytuacji, gdy mamy do czynienia z nieprawdziwymi informacjami na temat osoby – prawo do informacji nie może uzyskać roli nadrzędnej w stosunku do prawa osoby do ochrony danych osobowych jako istotnego elementu dóbr osobistych. Prawo osoby, której dane dotyczą, w tym w szczególności prawo do poszanowania życia prywatnego i prawo do ochrony tych danych osobowych są co do zasady nadrzędne wobec uzasadnionego interesu istniejącego po stronie obywateli korzystających z wolności informacji. Ważna jest równowaga między tymi prawami. Nie można tej równowagi wskazać

uniwersalnie, ponieważ może ona wynikać ze specyfiki danego przypadku. Każdy przypadek należy przeanalizować odrębnie, biorąc pod uwagę jego okoliczności, a w szczególności charakter informacji, stopień istotności dla prywatności osoby, której dane dotyczą, oraz publiczny interes w dysponowaniu tą informacją.

Interes ten może być w szczególności uzależniony od roli odgrywanej przez tę osobę w życiu publicznym. TSUE potwierdził, że „(...) prawo do wolności wypowiedzi i informacji nie może jednak zostać uwzględnione w przypadku, gdy przynajmniej część informacji zawartych w treści, do której odsyłają linki, niemających nikłego znaczenia dla całokształtu tej treści, okaże się nieprawdziwa”. Jednak jak wskazał TSUE, to na osobie, która dochodzi ochrony danych osobowych, ciąży wykazanie, że informacje, do których prowadzi kwestionowany link w wynikach wyszukiwania, są nieprawdziwe, jednak z tym zastrzeżeniem, że powinna ona przedstawić jedynie takie dowody, jakich przeprowadzenia można od niej racjonalnie wymagać. Przyjęcie takiego zastrzeżenia jest konieczne z uwagi na konieczność uniknięcia nakładania na tę osobę nadmiernego ciężaru, mogącego podważyć skuteczność „prawa do usunięcia linków”. Jak podkreślił TSUE: „W szczególności osoba ta nie ma obowiązku przedstawienia, na etapie przedsądowym, skierowanego do wydawcy danej strony internetowej orzeczenia sądowego, nawet jeśli dotyczy ono środków tymczasowych”. W zakresie obowiązków i odpowiedzialności operatora wyszukiwarki TSUE uznał, że „(...) aby sprawdzić, czy – po ustosunkowaniu się przezeń do żądania usunięcia linków – dana treść może się nadal znajdować na liście wyników wyszukiwania przeprowadzonego za pomocą jego wyszukiwarki, musi on wziąć pod uwagę wszystkie wchodzące

w grę prawa i interesy, jak również całokształt okoliczności danego przypadku. Operator nie może jednak zostać zobowiązany do odgrywania aktywnej roli w przeprowadzaniu dowodów opierających się na okolicznościach faktycznych, które nie znajdują poparcia w tym żądaniu”. Na pewno operator musi usunąć linki, gdy nieprawdziwość informacji w materiale, do którego prowadzą linki, potwierdzona jest orzeczeniem sądowym oraz w przypadkach, gdy osoba, która zażądała usunięcia linków, przedstawi istotne i wystarczające dowody, odpowiednie do poparcia skierowanego przez nią żądania i świadczące o oczywiście nieprawdziwym charakterze informacji zawartych w treści, do której odsyłają linki. Natomiast w przypadku, gdy nieprawdziwy charakter informacji zawartych w treści, do której odsyłają linki, budzi wątpliwości w świetle dowodów przedstawionych przez osobę żądającą usunięcia linków, a brak jest orzeczenia sądowego, operator wyszukiwarki nie jest zobowiązany do uwzględnienia żądania. Jednak w takim przypadku osoba żądająca usunięcia linków może zwrócić się do organu nadzorczego czy też organu sądowego, aby organ ów przeprowadził konieczną kontrolę i nakazał temu operatorowi przyjęcie odpowiednich środków.

Ponadto TSUE nałożył na operatora wyszukiwarki obowiązek zamieszczenia ostrzeżenia dla osób korzystających z wyszukiwarki o zakwestionowaniu prawdziwości informacji w sytuacji, gdy został on poinformowany o prowadzeniu postępowania administracyjnego lub sądowego w przedmiocie treści, która może okazać się nieprawdziwa.

W kwestii wyświetlania zdjęć w postaci miniatur (*thumbnails*) TSUE podkreślił, że: „(...) wyświetlanie, po przeprowadzeniu wyszukiwania mającego za punkt wyjścia imię i nazwisko

danej osoby, przedstawiających tę osobę zdjęć w postaci miniatur, może stanowić szczególnie poważną ingerencję w prawa do poszanowania życia prywatnego i do ochrony danych osobowych tej osoby”.

TSUE stwierdził, że w sytuacji, gdy do operatora wyszukiwarki skierowano żądanie usunięcia linków dotyczące zdjęć wyświetlanych w postaci miniatur, operator ten musi sprawdzić, czy to wyświetlanie zdjęć jest niezbędne do wykonywania przez internautów – potencjalnie zainteresowanych uzyskaniem dostępu do tych zdjęć – prawa do wolności informacji. W tym względzie to wkład w debatę publiczną stanowi czynnik o zasadniczym znaczeniu, który należy uwzględnić przy wyważaniu sprzecznych ze sobą praw podstawowych. TSUE wyjaśnił, że w związku z tym należy dokonać odrębnego wyważenia sprzecznych ze sobą praw i interesów. Z jednej strony odrębnego wyważenia należy dokonać wówczas, gdy rozpatrywane

są opatrzone zdjęciami artykuły, które to zdjęcia, umieszczone w ich pierwotnym kontekście, ilustrują informacje podane w tych artykułach i wyrażone w nich opinie, a z drugiej strony odrębnego wyważenia należy dokonać wówczas, gdy na liście wyników wyszukiwania wyświetlane są w postaci miniatur zdjęcia poza kontekstem, w którym zostały one opublikowane na stronie internetowej, z której pochodzą. W ramach dokonywania wyważenia w odniesieniu do zdjęć wyświetlanych w postaci miniatur TSUE doszedł do wniosku, że ich wartość informacyjna powinna być uwzględniana niezależnie od kontekstu ich publikacji na stronie internetowej, z której pochodzą. Należy jednak uwzględnić wszystkie treści, które bezpośrednio towarzyszą wyświetlaniu tych zdjęć w wynikach wyszukiwania i które mogą stanowić wyjaśnienie wartości informacyjnej tych zdjęć.

Poniżej cytujemy dosłowne brzmienie wyroku:

„1) Artykuł 17 ust. 3 lit. a) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)

należy interpretować w ten sposób, że:

w ramach dokonywania wyważenia między prawami, o których mowa z jednej strony w art. 7 i 8 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej i z drugiej strony w jej art. 11, którego to wyważenia należy dokonać w celu przeanalizowania skierowanego do operatora wyszukiwarki żądania usunięcia z listy wyników wyszukiwania linku prowadzącego do treści zawierającej twierdzenia, które zdaniem osoby podnoszącej to żądanie są nieprawdziwe, owo usunięcie linków nie jest uzależnione od tego, czy kwestia prawdziwości treści, do której odesłano, została przynajmniej tymczasowo rozstrzygnięta w ramach postępowania sądowego wszczętego przez tę osobę przeciwko dostawcy tej treści.

2) Artykuł 12 lit. b) i art. 14 akapit pierwszy lit. a) dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych oraz art. 17 ust. 3 lit. a) rozporządzenia (UE) 2016/679

należy interpretować w ten sposób, że:

w ramach dokonywania wyważenia między prawami, o których mowa z jednej strony w art. 7 i 8 Karty praw podstawowych i z drugiej strony w jej art. 11, którego to wyważenia należy dokonać w celu przeanalizowania skierowanego do operatora wyszukiwarki żądania usunięcia z listy wyników wyszukiwania grafiki mającego za punkt wyjścia imię i nazwisko osoby fizycznej przedstawiających tę osobę zdjęć wyświetlanych w postaci miniatur, wartość informacyjna tych zdjęć powinna być uwzględniana niezależnie od kontekstu ich publikacji na stronie internetowej, z której pochodzą, niemniej jednak z uwzględnieniem wszystkich treści, które bezpośrednio towarzyszą wyświetlaniu tych zdjęć w wynikach wyszukiwania i które mogą stanowić wyjaśnienie wartości informacyjnej tych zdjęć”.

KE PRZYSPIESZA PRACĘ ZWIĄZANE Z PRAWNYM UREGULOWANIEM SZTUCZNEJ INTELIGENCJI (AI), a program do pisania tekstów Open-AI wchodzi do powszechnego użytku

MARZENNA WOJCIECHOWSKA

6 grudnia 2022 r. Rada Unii Europejskiej przyjęła wspólne stanowisko („podejście ogólne”) w sprawie aktu o sztucznej inteligencji. Projekt rozporządzenia przedstawiony przez Komisję w kwietniu 2021 r. stanowi ważny element unijnej polityki rozwoju i wykorzystania sztucznej inteligencji w ramach całego jednolitego rynku. Jego celem jest zapewnienie, aby systemy sztucznej inteligencji wprowadzane na rynek UE i używane w Unii były bezpieczne i zgodne z unijnymi wartościami oraz obowiązującymi przepisami w obszarze praw podstawowych. Projekt zakłada analizę ryzyka i ustanawia jednolite, horyzontalne ramy prawne dla sztucznej inteligencji, mające zapewnić pewność prawa. Ma on wspierać inwestycje i innowacje w zakresie sztucznej inteligencji, poprawić zarządzanie i skuteczne wdrażanie obowiązujących przepisów dotyczących praw podstawowych i bezpieczeństwa oraz ułatwić rozwój jednolitego rynku do zastosowań sztucznej inteligencji.

Rada Unii Europejskiej w przyjętym stanowisku podniosła ważne kwestie dotyczące sztucznej inteligencji, takie jak definicja tego systemu, zakazane praktyki związane z AI, klasyfikacja systemów AI jako wysokiego ryzyka oraz wymogi dotyczące systemów AI wysokiego ryzyka.

W celu zapewnienia jasnych kryteriów różnicowania systemów sztucznej inteligencji od prostszych systemów oprogramowania Rada zawęży definicję do systemów opracowanych z wykorzystaniem mechanizmów uczenia się maszyn oraz podejść opartych na logice i wiedzy.

Jeśli chodzi o zakazane praktyki związane z AI, tekst rozszerza również na podmioty prywatne zakaz wykorzystywania sztucznej inteligencji do celów oceny punktowej zachowań społecznych obywateli. Ponadto zakaz korzystania z systemów sztucznej inteligencji, które wykorzystują podatność określonej grupy osób na zagrożenia, obecnie obejmuje również osoby znajdujące się w trudnym położeniu ze względu na swoją sytuację społeczną lub ekonomiczną.

W odniesieniu do zakazu stosowania przez organy ścigania systemów zdalnej identyfikacji biometrycznej w czasie rzeczywistym w przestrzeni publicznej, w tekście kompromisowym wyjaśniono cele, w przypadku których takie wykorzystanie jest absolutnie niezbędne do celów egzekwowania prawa i w związku z tym organy ścigania powinny mieć możliwość korzystania z takich systemów w drodze wyjątku.

Pod względem klasyfikowania systemów sztucznej inteligencji jako systemów wysokiego ryzyka dodano dodatkową warstwę poziomą

do klasyfikacji, aby zapewnić, że te systemy sztucznej inteligencji, które prawdopodobnie nie spowodują poważnych naruszeń praw podstawowych ani innych istotnych zagrożeń, nie będą uwzględniane w klasyfikacji jako systemy wysokiego ryzyka.

W przypadku systemów sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka wiele wymogów zostało doprecyzowanych i dostosowanych, aby były one bardziej technicznie wykonalne i mniej uciążliwe dla zainteresowanych stron do przestrzegania, na przykład w odniesieniu do jakości danych lub dokumentacji technicznej, którą powinny sporządzać małe i średnie przedsiębiorstwa w celu udowodnienia, że ich systemy sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka spełniają wymogi.

Ze względu na to, że systemy sztucznej inteligencji są opracowywane i rozpowszechniane za pośrednictwem złożonych łańcuchów wartości, tekst zawiera zmiany wyjaśniające podział obowiązków i ról poszczególnych uczestników łańcucha, w tym dostawców i użytkowników systemów AI. Określa również związek między obowiązkami wynikającymi z ustawy o sztucznej inteligencji a obowiązkami już istniejącymi na mocy innych przepisów, takich jak odpowiednie przepisy unijne dotyczące ochrony danych lub przepisy sektorowe, w tym w odniesieniu do sektora usług finansowych.

Dodano nowe przepisy, by uwzględnić sytuacje, w których systemy sztucznej inteligencji mogą być wykorzystywane do wielu różnych celów (tzw. sztuczna inteligencja ogólnego przeznaczenia) i w których technologia sztucznej inteligencji ogólnego przeznaczenia jest następnie włączana do innego systemu wysokiego ryzyka. W takich przypadkach tekst określa, że niektóre wymogi dotyczące systemów sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka będą mieć również zastosowanie do systemów sztucznej

inteligencji ogólnego przeznaczenia. Zamiast bezpośredniego stosowania tych wymogów, akt wykonawczy określi sposób stosowania tych wymogów w odniesieniu do systemów sztucznej inteligencji ogólnego przeznaczenia po przeprowadzeniu konsultacji i szczegółowej oceny skutków, z uwzględnieniem szczególnych cech tych systemów i odnośnego łańcucha wartości, a także wykonalności technicznej, rozwoju rynku i rozwoju technologicznego.

Akt o sztucznej inteligencji zawiera zapisy wykluczający z jego zakresu cele bezpieczeństwa narodowego, cele obronne i wojskowe. Tekst wyjaśnia również, że akt o sztucznej inteligencji nie powinien mieć zastosowania do systemów sztucznej inteligencji i ich wyników wykorzystywanych wyłącznie do celów badawczo-rozwojowych ani do obowiązków osób korzystających ze sztucznej inteligencji do celów pozawodowych (nieobjętych zakresem aktu), z wyjątkiem obowiązków w zakresie przejrzystości.

Aby uwzględnić szczególne cechy organów ścigania, wprowadzono zmiany do przepisów dotyczących wykorzystywania systemów sztucznej inteligencji do celów egzekwowania prawa. Te zmiany mają zwłaszcza – z zachowaniem odpowiednich zabezpieczeń – uwzględnić potrzebę poszanowania poufności szczególnie chronionych danych operacyjnych w związku z działalnością tych organów.

Z myślą o uproszczeniu ram zgodności przewidzianych dla aktu o sztucznej inteligencji tekst zawiera szereg uściśleń i uproszczeń odnośnie do przepisów dotyczących procedur oceny zgodności. Doprecyzowano i uproszczono również przepisy dotyczące nadzoru rynku, by poprawić ich skuteczność i uprościć stosowanie.

Tekst znacząco zmienia też przepisy dotyczące Rady ds. Sztucznej Inteligencji, by zapewnić jej większą autonomię i wzmocnić jej

rolę w strukturze zarządzania przewidzianej w akcie o sztucznej inteligencji. Żeby zapewnić zaangażowanie zainteresowanych stron we wszystkie kwestie związane z wdrażaniem aktu o sztucznej inteligencji, dodano nowy wymóg, zgodnie z którym Rada powinna utworzyć stałą podgrupę służącą jako platforma dla szerokiego grona zainteresowanych stron.

Jeśli chodzi o kary za naruszenie przepisów aktu o sztucznej inteligencji, w tekście przewidziano bardziej proporcjonalne pułapy administracyjnych kar pieniężnych dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz dla przedsiębiorstw typu start-up.

Tekst zawiera wiele zmian, które zwiększają przejrzystość w odniesieniu do wykorzystywania systemów sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka. Zaktualizowano m.in. część przepisów, aby wskazać, iż niektórzy użytkownicy tego rodzaju systemów będący podmiotami publicznymi również zostaną zobowiązani do rejestracji w unijnej bazie danych systemów sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka.

Co istotne, nowo dodany przepis kładzie również nacisk na zobowiązanie użytkowników systemów służących do rozpoznawania emocji do informowania osób fizycznych o stosowaniu wobec nich takich systemów.

Tekst wyjaśnia również, że osoba fizyczna lub prawna może złożyć skargę do właściwego organu nadzoru rynku dotyczącą nieprzestrzegania przepisów aktu o sztucznej inteligencji i może oczekiwać, że taka skarga zostanie rozpatrzona zgodnie ze specjalnymi procedurami tego organu.

Wprowadzono zmiany w przepisach dotyczących środków wspierających innowacyjność. Przede wszystkim wyjaśniono, że piaskownice regulacyjne w zakresie sztucznej inteligencji powinny umożliwiać testowanie innowacyjnych

systemów sztucznej inteligencji w warunkach rzeczywistych. Ponadto dodano nowe przepisy umożliwiające nienadzorowane testowanie systemów sztucznej inteligencji w warunkach rzeczywistych, ale pod warunkiem spełnienia szczególnych wymagań i z zachowaniem odpowiednich zabezpieczeń.

Aby zmniejszyć obciążenia administracyjne dla mniejszych przedsiębiorstw, wprowadzono wykaz działań, które powinny być podjęte, aby wspierać te przedsiębiorstwa, oraz przewidziano pewne ograniczone w zakresie i jasno sprecyzowane odstępstwa. Celem tych zmian jest stworzenie ram prawnych sprzyjających innowacjom.

Przyjęcie ogólnego podejścia pozwoli Radzie rozpocząć negocjacje z Parlamentem Europejskim („rozmowy trójstronne”), gdy ten przyjmie swoje stanowisko w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie proponowanego rozporządzenia.

Ostatnio odbyło się także inne istotne wydarzenie w dziedzinie AI, a mianowicie udostępnienie przez OpenAI programu ChatGPT do darmowych testów.

Od 30 listopada 2022 r. każdy może wejść na stronę OpenAI i skorzystać z narzędzia do generowania tekstów w formie chatu. Wielu skusiło się, by wypróbować tę nowinkę technologiczną, a w ciągu niespełna pięciu dni programu użyło milion użytkowników.

Dużą rolę w tak szybko zdobytej popularności odegrały social media oraz być może odkrycie przez młodzież szkolną, że program w parę sekund może napisać unikalne wypracowanie o wysokiej jakości na dowolny temat.

O OpenAI pisaliśmy już w pierwszym wydaniu Kwartalnika (nr 1/2021, s. 7). Grupa ta powstała w 2015 r. jako organizacja non-profit, założona przez czołowych przedstawicieli

Doliny Krzemowej, w tym Elona Muska. Celem projektu było wyposażenie organizacji non-profit w wiedzę i zasoby potrzebne do rywalizowania z prywatnymi przedsiębiorcami, a jednocześnie udostępnianie rezultatów prac, aby zapobiec sytuacji, w której kilka korporacji mogłoby czerpać ogromne zyski z tej technologii.

Czym jest ChatGPT? PozwólmY samemu programowi się przedstawić. Po wpisaniu komendy w tym programie „Napisz artykuł o ChatGPT” otrzymaliśmy następujący rezultat:

ChatGPT to nowoczesne narzędzie do generowania tekstu, opracowane przez OpenAI. Jest to rozszerzenie popularnego modelu GPT-3 (Generative Pretrained Transformer 3), które zostało specjalnie zaprojektowane do udzielania odpowiedzi w czasie rzeczywistym w rozmowach tekstowych. Dzięki swojej potężnej mocy obliczeniowej i zaawansowanym algorytmom uczenia maszynowego ChatGPT jest w stanie udzielać bardzo naturalnych i przekonujących odpowiedzi na pytania z różnych dziedzin.

Jedną z głównych zalet ChatGPT jest jego zdolność do uczenia się na bieżąco. Oznacza to, że im więcej rozmów tekstowych prowadzi, tym lepszy staje się w udzielaniu odpowiedzi. Dzięki temu ChatGPT jest w stanie dostosowywać się do różnych sytuacji i konwersacji, co czyni go bardzo elastycznym i skutecznym narzędziem.

Oprócz udzielania odpowiedzi na pytania, ChatGPT może również służyć do generowania różnego rodzaju tekstów, takich jak opowiadania, artykuły czy nawet całe książki. Może to być szczególnie przydatne dla pisarzy, którzy szukają nowych pomysłów lub pomocy w tworzeniu treści.

W ogólnym rozrachunku ChatGPT jest bardzo imponującym narzędziem, które

z pewnością znajdzie szerokie zastosowanie w wielu różnych dziedzinach. Jego zdolność do uczenia się na bieżąco i dostosowywania się do różnych sytuacji sprawia, że jest on idealnym rozwiązaniem dla osób poszukujących szybkich i dokładnych odpowiedzi na pytania lub pomocy w tworzeniu tekstów.

Nie można odmówić skromności temu programowi, jednak na swojej stronie OpenAI zaznaczyło, że ChatGPT ma swoje ograniczenia. ChatGPT czasami pisze wiarygodnie brzmiące, ale błędne lub bezsensowne odpowiedzi. Wynika to między innymi z braku źródeł prawdy w czasie szkolenia oraz z jego zaprogramowanej ostrożności, która powoduje, że odrzuca on pytania, na które może odpowiedzieć poprawnie.

ChatGPT jest wrażliwy na zmiany w frazowaniu danych wejściowych lub wielokrotne próbowanie tej samej podpowiedzi. Na przykład, biorąc pod uwagę jedno sformułowanie pytania, model może twierdzić, że nie zna odpowiedzi, ale po lekkim przeformułowaniu może odpowiedzieć poprawnie. Odpowiedzi mogą być również często nadmiernie rozbudowane i nadużywać pewnych sformułowań. Problemy te wynikają z tendencyjności danych treningowych (trenerzy preferują dłuższe odpowiedzi, które wydają się bardziej wyczerpujące). OpenAI twierdzi, że dołożyli starań, aby ChatGPT odrzucał nieodpowiednie zapytania, jednak ostrzega, że czasami odpowiada na szkodliwe instrukcje lub wykazuje tendencyjne zachowanie mimo starań o blokowanie pewnych typów niebezpiecznych treści.

Po przeprowadzeniu osobistych testów programu można stwierdzić, że ChatGPT potrafi podawać wiarygodne odpowiedzi na pytania dotyczące polskiego prawa, które jednak nie mają żadnego odzwierciedlenia

w rzeczywistości. Jednak po ponownym wprowadzeniu tego samego pytania model twierdzi, że nie posiada wiedzy na ten temat i zaleca skonsultowanie się z prawnikiem, jeśli ma się problem związany z tą dziedziną. Druga odpowiedź jest oczywiście pożądana, zgodnie z tym, co twierdzi OpenAI. Jednakże pierwsza

odpowiedź potwierdza, że ChatGPT może wprowadzać użytkowników w błąd. Można pokusić się o przypuszczenie, że właśnie w celu wyeliminowania tych błędów i zebrania o nich danych OpenAI wypuścił ChatGPT do publicznych testów.

<https://openai.com/blog/chatgpt/>

W SKRÓCIE

MARZENNA WOJCIECHOWSKA

OPUBLIKOWANO DSA

W dniu 27 października 2022 r. w Dzienniku Urzędowym UE nr L277²⁴ opublikowano Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych), znane jako **Digital Services Act (DSA)**. DSA wejdzie w życie 17 listopada 2022 r., a jego stosowanie zacznie się od 17 lutego 2024 r. Osobny termin obowiązywania przewidziano dla bardzo dużych platform internetowych i wynosi on cztery miesiące od powiadomienia danego dostawcy, o ile ten termin będzie wcześniejszy niż 17 lutego 2024 r. Jest to ważny akt prawny, który będzie decydował o zasadach świadczenia usług cyfrowych oraz m.in. odpowiedzialności pośredników internetowych. W tym zakresie zastąpi regulacje aktualnie znajdujące się w ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną²⁵ w art. 12–15 tej ustawy.

Z uwagi na doniosłość zagadnień uregulowanych w DSA w najbliższym wydaniu Kwartalnika znajdzie się artykuł opisujący możliwy wpływ tej regulacji na działalność wydawców udostępniających treści online.

NOWA INICJATYWA KOMISJI EUROPEJSKIEJ – ZWALCZANIE INTERNETOWEGO PIRACTWA TREŚCI WYDARZEŃ NA ŻYWO

3 grudnia 2022 r. Komisja Europejska poinformowała o rozpoczęciu prac nad nową inicjatywą legislacyjną dotyczącą zwalczania piractwa internetowego wydarzeń na żywo. KE zamierza zaoferować zestaw narzędzi służących zwalczaniu nielegalnej transmisji strumieniowej wydarzeń na żywo, w szczególności wydarzeń sportowych. Regulacja ma przybrać postać zalecenia, które ma służyć zachęceniu państw członkowskich i podmiotów prywatnych do korzystania z narzędzi dostępnych w prawie UE, tak aby skuteczniej zwalczać nielegalne transmisje wydarzeń na żywo w internecie. Planowane przyjęcie aktu przez Komisję to pierwszy kwartał 2023 r. KE zamierza oprzeć się na istniejących już w prawie UE instrumentach prawnych. Do dnia zamknięcia bieżącego numeru Kwartalnika KE nie podała daty rozpoczęcia konsultacji w formie zaproszenia do składania uwag.

Wydaje się, że KE dostrzegła problem braku skutecznego egzekwowania praw własności intelektualnej w tym obszarze, pomimo że system prawa przyjęty w wielu dyrektywach i rozporządzeniach UE powinien zapewnić skuteczne ramy ochrony praw własności intelektualnej w obrębie prawa UE. Pytanie, czy zalecenie będzie wystarczające i czy zastąpi przegląd

²⁴ <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=OJ:L:2022:277:TOC> [dostęp: 27.10.2022].

²⁵ Ustawa z dnia 18 lipca 2002 o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 344.).

prawidłowego wdrożenia prawa europejskiego w państwach UE. Doskonałym przykładem w tym zakresie jest toczący się ponad 10 lat spór między SFP a portalem Chomikuj.pl. Biorąc pod uwagę czas trwania sporu oraz wątpliwości zgłaszane przez przegrywającą stronę do interpretacji wyroku SN, można mieć wątpliwości, czy prawo europejskie zostało skutecznie wdrożone do polskiego porządku prawnego. O sporze interpretacyjnym można przeczytać w „Dzienniku Gazecie Prawnej” w interesującym wywiadzie Sławomira Wikariaka z mecenasami reprezentującymi strony sporu: Pawłem Lipskim (Chomikuj.pl) i Tomaszem Targoszem (SFP) – **Wyrok w sprawie Chomikuj.pl. Portale muszą filtrować pliki, ale jak mają to robić? [DWUGŁOS]**.

Link do artykułu:

<https://serwisy.gazetaprawna.pl/prawo-autorskie/artykuly/8570215,chomikuj-pl-wyrok-sn-kasowanie-plikow-targosz-lipski.html>

Informacje o inicjatywie Komisji Europejskiej dostępne są na stronie internetowej portalu Have your say pod poniższym linkiem:

https://ec.europa.eu/info/law/better-regulation/have-your-say/initiatives/13654-Zwalczanie-internetowego-piractwa-tresci-wydarzen-na-zywo_pl

NOWA DYREKTYWA UE W SPRAWIE WYNAGRODZEŃ MINIMALNYCH

W dniu 25 października 2022 r. w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej L 275/33 została opublikowana Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2041 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie adekwatnych wynagrodzeń minimalnych w Unii Europejskiej. Najbardziej kluczowe są artykuły 5 i 6 dyrektywy. Artykuł 5 zawiera określenie referencyjnych wartości, do których powinno odnosić się minimalne wynagrodzenie, takie jak 60% mediany wynagrodzeń brutto i 50% przeciętnego wynagrodzenia brutto lub orientacyjnej wartości referencyjnej stosowanej na poziomie krajowym. Z kolei artykuł 6 przewiduje możliwość wprowadzania różnych poziomów wynagrodzeń minimalnych dla określonych grup pracowniczych, o ile będą zgodne z zasadą niedyskryminacji oraz zasadą proporcjonalności. Jak jednak wyraźnie podkreślono, dopuszczenie różnicowania nie oznacza nakazu wprowadzenia takiego rozwiązania. Państwa członkowskie mają dwa lata, dokładnie do 15 listopada 2024 r. (dwa lata i 20 dni) na wdrożenie przepisów dyrektywy do prawa krajowego.

Artykuł 5

Do oceny adekwatności ustawowych wynagrodzeń minimalnych państwa członkowskie wykorzystują orientacyjne wartości referencyjne. W tym celu mogą one stosować orientacyjne wartości referencyjne powszechnie stosowane na poziomie międzynarodowym, takie jak 60% mediany wynagrodzeń brutto i 50% przeciętnego wynagrodzenia brutto lub orientacyjne wartości referencyjne stosowane na poziomie krajowym.

Artykuł 6

Zróznicowane stawki i odliczenia

1. Jeżeli państwa członkowskie dopuszczają zróznicowane stawki ustawowego wynagrodzenia minimalnego dla określonych grup pracowników lub odliczenia, które obniżają wypłacane wynagrodzenie do poziomu poniżej poziomu stosownego ustawowego wynagrodzenia minimalnego, zapewniają one, aby takie zróznicowane stawki i odliczenia były zgodne z zasadą niedyskryminacji oraz z zasadą proporcjonalności, która obejmuje też wymóg realizacji uzasadnionego celu.

2. Żaden z przepisów niniejszej dyrektywy nie może być interpretowany jako nakładający na państwa członkowskie obowiązek wprowadzenia zróznicowanych stawek ustawowych wynagrodzeń minimalnych lub odliczeń od takich wynagrodzeń.

Artykuł 17

Transpozycja i wdrażanie

1. Państwa członkowskie przyjmują środki niezbędne do wykonania niniejszej dyrektywy do dnia 15 listopada 2024 r. Niezwłocznie powiadamiają o tym Komisję. Przepisy przyjęte przez państwa członkowskie zawierają odniesienie do niniejszej dyrektywy lub odniesienie takie towarzyszy ich urzędowej publikacji. Sposób dokonywania takiego odniesienia określany jest przez państwa członkowskie.

SEJM UCHWALIŁ USTAWĘ O FUNDACJACH RODZINNYCH

Na 68 posiedzeniu Sejmu w dniu 14 listopada 2022 r. posłowie uchwalili ustawę o fundacjach rodzinnych²⁶. To bardzo ważny akt dla przedsiębiorców prowadzących firmy rodzinne, w tym wydawnicze. Ustawa trafi teraz do Senatu. Należy się spodziewać, że przebieg całego procesu legislacyjnego będzie sprawny i uwieńczony podpisem Prezydenta.

Specjalne regulacje dotyczące fundacji rodzinnych obowiązują w większości państw europejskich, a fundacje te pełnią ważną funkcję, ponieważ realizują wiele projektów artystycznych, społecznych czy zdrowotnych. Wydaje się, że ta forma prawna jest atrakcyjnym narzędziem również

dla wydawców książek prowadzących firmy rodzinne, a rozwiązania związane z odpłatnym korzystaniem z praw wydawniczych, takich jak opłaty PLR (wypożyczenia biblioteczne), mogą być efektywnie zarządzane przez fundacje rodzinne dzięki korzystnym regulacjom prawnym.

POCZĄTEK PRAC LEGISLACYJNYCH WDRAŻAJĄCYCH ROZPORZĄDZENIE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY W SPRAWIE PRZECIWDZIAŁANIA ROZPOWSZECHNIANIU W INTERNECIE TREŚCI O CHARAKTERZE TERRORYSTYCZNYM

W dniu 7 czerwca 2022 r. zaczęło obowiązywać Rozporządzenie 2021/784 w sprawie

²⁶ <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?id=CBC37253A6EB1D9EC12589050032D12B> [dostęp: 15.12.2022].

przeciwdziałania rozpowszechnianiu w internecie treści o charakterze terrorystycznym. Co do zasady rozporządzenie jest aktem prawnym UE niewymagającym wdrożenia – jednak w przypadku tego rozporządzenia konieczne jest wprowadzenie przepisów wykonawczych na poziomie ustawowym w każdym z krajów członkowskich wskazujących organ uprawniony do realizacji zadań określonych ww. rozporządzeniem, a także określenie wysokości kary za rozpowszechnianie treści o charakterze terrorystycznym.

21 listopada 2022 r. w wykazie prac legislacyjnych opublikowano projekt ustawy o zmianie ustawy o działaniach antyterrorystycznych, a także ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. Z przedstawionego projektu wynika, że organem uprawnionym w Polsce do przeciwdziałania rozpowszechnianiu w internecie treści o charakterze terrorystycznym ma być ABW, a kara z tytułu rozpowszechniania tych treści jest zaproponowana na poziomie 4% całkowitych obrotów uzyskanych przez dostawcę usług hostingowych w poprzednim roku obrotowym. Projekt jest na etapie uzgodnień międzyresortowych.

Projekt dostępny pod linkiem: <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12366459/katalog/12930666#12930666>

ANIMATOR RYNKU KSIĄŻKI NOWYM ZAWODEM

Animator rynku książki to jeden z dziewięciu nowych zawodów do klasyfikacji zawodów szkolnictwa branżowego zaproponowany w skierowanym do konsultacji publicznych projekcie nowelizacji rozporządzenia ministra edukacji i nauki w sprawie szkolnictwa branżowego. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaproponował również kolejne zmiany w rozporządzeniu; i tak nazwę „branża poligraficzna” proponuje zmienić na „branża poligraficzno-księgarska”, a zawód technik księgarstwa proponuje przenieść z branży handlowej do branży poligraficzno-księgarskiej. Tryb kształcenia w zawodzie animator rynku książki ma być realizowany w dwuletniej szkole policealnej. Wejście w życie rozporządzenia zaplanowano na 1 września 2023 r.

NAGRODA KLIO – refleksje

ZBIGNIEW CZERWIŃSKI²⁷

Nagroda KLIO, ustanowiona przez Porozumienie Wydawców Książki Historycznej, jest wyróżnieniem dla polskich autorów i wydawców zajmujących się literaturą historyczną za ich wkład w popularyzację historii i literatury historycznej w Polsce.

Nagrodę przyznaje się w kilku kategoriach: autorskiej, edytorskiej, monografii naukowej i varsavianów. Nagrodę przyznaje niezależne jury, w którego skład wchodzi wybitni historycy oraz publicyści zajmujący się popularyzacją historii. Nagrody wręczane są w czasie uroczystego otwarcia Targów Książki Historycznej.

POCZĄTKI I KATEGORIE

Gdy w 1995 r. w ramach Porozumienia Wydawców Książki Historycznej podejmowaliśmy decyzję o ustanowieniu nagrody, przyświecała nam idea wyróżniania autorów i wydawców, którzy w największym stopniu przyczyniają się do popularyzacji historii i promowania literatury historycznej. Dwie kategorie – **autorska** i **edytorska** uzupełnione zostały o książki poświęcone **historii Warszawy**, gdyż Nagroda KLIO od początku towarzyszy Targom Książki Historycznej, które odbywają się właśnie w stolicy.

Nie mieliśmy zamiaru konkurować z ośrodkami naukowymi, które w naszej ocenie powinny doceniać i nagradzać najważniejsze odkrycia i dokonania naukowe. Wkrótce okazało się jednak, że istnieje wyraźna potrzeba doceniania

dzieł stricte naukowych i na wniosek zacnego grona jurorów dodaliśmy jeszcze jedną kategorię – **monografie naukowe**. Tak oto zrodziła się nagroda, której rangę po wielu latach doceniają nie tylko historycy. Niektórzy nazywają ją Noblem dla historyków.

JURY

Zapraszając do pierwszego jury Nagrody KLIO, kierowaliśmy się zasadą, aby przy jednym stole zgromadzić niekwestionowane autorytety z różnych obszarów historii oraz popularyzatorów spraw książki historycznej w mediach.

I tak w 1995 r. w jury zasiadali profesorowie: **Andrzej Paczkowski** (1995), **Henryk Samsonowicz** (1995–2018), **Jerzy Skowronek** (1995, wybrany pierwszym przewodniczącym jury), **Janusz Tabir** (1995–2015) oraz redaktorzy **Marian Turski** (1995–2022) i **Tadeusz Żółciński** (1995–2004).

Mam zaszczyt i przyjemność być sekretarzem tego zacnego grona. Organizacja prac jury, uczestniczenie – bez prawa głosu – w jego obradach, przysłuchiwanie się wygłaszanym tam opiniom i werdyktom było dla mnie nie lada przeżyciem intelektualnym.

Po tragicznej śmierci prof. Skowronka w 1996 r. oraz rezygnacji prof. Paczkowskiego zaprosiliśmy na ich miejsce profesorów: **Tomasza Szarotę** (1996–2022, od tego czasu przewodniczącego jury) oraz **Jana Kieniewiczę** (1996–2022). Kolejnymi osobami, które wsparły prace jury, byli prof. **Barbara Grochulska** (1998–2006), a następnie prof. **Tomasz Kizwalter** (2007–2016).

²⁷ Zbigniew Czerwiński – przewodniczący Porozumienia Wydawców Książki Historycznej (od powstania w 1992 r.) oraz sekretarz Nagrody KLIO.

Od śmierci red. Tadeusza Żółcińskiego w 2005 r. jego miejsce zajął red. **Tomasz Łubieński** (2005–2022). Od 2016 r. w jury zasiada prof. **Halina Manikowska** (2016–2022), a od 2017 r. w – prof. **Maciej Janowski**. Najkrótszy staż pracy w jury mają: prof. **Jacek Banaszkiewicz** (2019–2022) oraz red. **Tomasz Urzykowski** (2019–2022).

Jak widać, w ciągu 28 lat w pracach brało udział 15 jurorów, a na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że nieprzerwanie od początku w pracach jury uczestniczy red. Marian Turski, a od 27 lat prof. Jan Kieniewicz oraz przewodniczący prof. Tomasz Szarota.

LAUREACI

Dotychczas Nagrodę KLIO odebrało ponad 300 autorów, kilkudziesięciu przyznano wyróżnienia. Nie sposób wymieniać tutaj kogokolwiek z nich, ale na pewno uzasadnione jest stwierdzenie, że Nagrodą KLIO wyróżniono najwybitniejsze – nie licząc książek, których autorami byli aktualni w danym momencie członkowie jury – publikacje z ostatnich 29 lat (gdyż nagroda przyznawana jest zawsze książkom wydanym w ostatnich dwóch latach). Pamiętać trzeba, że z konkursu wykluczone są tytuły, których autorami są aktualni jurorzy, dlatego z konkursu wyłączone było wiele ważnych i wspianych książek. Jednak wśród laureatów znajdują się nazwiska jurorów, ale są to tytuły wydane w czasach, gdy nie zasiadali oni w jury.

Wracając do laureatów, wspomnieć warto, że 18 z nich nagrodę otrzymało dwukrotnie, a trzech: Krzysztof Komorowski, Andrzej K. Kunert oraz Piotr M. Majewski – trzykrotnie.

Od 1995 r. do konkursu zgłoszone były tytuły 151 wydawców, ale liderami – jeżeli chodzi o liczbę zdobytych nagród – są Instytut Pamięci Narodowej i Wydawnictwo Bellona, którzy

odebrali po 23 dyplomy. Ponad 10 nagród zdobyli jeszcze: Oficyna Wydawnicza Rytm – 19, Wydawnictwo Neriton – 16, Wydawnictwo Instytutu Historii PAN – 14 oraz Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej – 11 dyplomów.

Jurorzy docenili także serie i cykle wydawnicze, m.in. długoletnią serię Bellony „Historyczne Bitwy” (ponad 300 tytułów), serię Wydawnictwa Dolnośląskiego „A to Polska właśnie” czy znane „Biografie” Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

SPONSORZY

To, że corocznie Nagroda KLIO nie tylko daje nagradzonym autorom prestiż, lecz także wiąże się z gratyfikacją finansową, to zasługa sponsorów – instytucji państwowych i firm prywatnych, dla których popularyzacja wartościowej literatury, kształtowanie świadomości historycznej i edukacja mają istotne znaczenie. W minionym okresie nagrodę wspierali m.in. ministrowie kultury i edukacji, sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa, władze Warszawy i województwa mazowieckiego, Fundacja Historia i Kultura, Toruńskie Zakłady Graficzne „Zapolex”, Drukarnia Naukowo-Techniczna, Drukarnia Anczyca, Dom Wydawniczy Bellona, ZAiKS. W ostatnich latach wyłącznym Mecenasem Nagrody KLIO jest – obchodzące w tym roku 20-lecie – Stowarzyszenie Autorów i Wydawców Copyright Polska. Łączna wartość ufundowanych nagród (bez nagród rzeczowych) to 1,12 mln zł.

Niezwykle ważnym wsparciem nagrody są życzliwość mediów i zrozumienie, że nie zawsze wartościową książkę należy rozliczać tylko w komercyjnych relacjach. Myślę, że to dzięki Nagrodzie KLIO corocznie w ostatnich tygodniach listopada książka historyczna często gości na łamach różnorodnych mediów, a zwłaszcza w relacjach radiowych i telewizyjnych.

Od 2004 r. partnerem organizacyjnym konkursu o Nagrodę KLIO jest Fundacja Historia i Kultura, współorganizator dorocznych Targów Książki Historycznej.

CZY NAGRODA SPEŁNIŁA SWOJĄ FUNKCJĘ?

Odpowiedź na tak postawione pytanie jest złożona. To, że dany autor lub wydawca został dostrzeżony i doceniony, że informacje o nagrodzonych książkach trafiają do radia, prasy i telewizji, że mówi o nich tzw. środowisko – ma niewątpliwie wpływ na obecność historii w świadomości społecznej. W bezpośredni sposób powinno się to przekładać na wielkość sprzedaży nagradzanych książek. Nie zawsze jednak wydawcy potrafią z sukcesem zdyskontować nagrodę. Dla nas – twórców nagrody – ważnym powodem do satysfakcji jest fakt, że wielu nagrodzonych autorów z dumą podkreśla w swoim dorobku fakt otrzymania tej nagrody. Jej prestiż w środowisku ludzi zajmujących się historią jest znaczący – świadczy o tym chociażby fakt, że liczba zgłaszanych do nagrody przedsięwzięć wydawniczych (corocznie znacznie przekraczających 200) stale rośnie.



NAGRODA KLIO 2022 – WYNIKI

Jury Nagrody KLIO, po rozpatrzeniu zgłoszonych przez 96 wydawnictw 218 propozycji książek wydanych w latach 2021–2022, postanowiło przyznać następujące nagrody.

➤ W kategorii autorskiej:

Nagrodę I stopnia w wysokości 13 000 zł otrzymuje:

Konstanty Gebert za książkę *Ostateczne rozwiązania: ludobójcy i ich dzieło* (Wydawnictwo Agora)

Nagrodę II stopnia w wysokości 6000 zł otrzymuje:

Anna Wylegała za książkę *Był dwór, nie ma dworu. Reforma rolna w Polsce* (Wydawnictwo Czarne)

Nagrodę III stopnia w wysokości 3000 zł otrzymuje:

Andrzej Brzeziecki za książkę *Wielka gra majora Żychonia: As wywiadu kontra Rzesza* (Wydawnictwo Literackie)

➤ W kategorii monografia naukowa:

Nagrodę I stopnia w wysokości 13 000 zł otrzymuje:

Maciej Gołąb za książkę *Mazurek Dąbrowskiego: muzyczne narodziny hymnu* (Narodowy Instytut Fryderyka Chopina)

Nagrodę II stopnia w wysokości 6000 zł otrzymuje:

Aleksandra Rzeszotarska-Nowakiewicz za książkę *Styl Nidajno. Źródła, inspiracje i przykłady rzymsko-barbarzyńskiej koncepcji zdobniczej z późnej starożytności* (Instytut Archeologii i Etnologii PAN)

Nagrodę III stopnia w wysokości 3000 zł otrzymuje:

Marzena Woźniak-Łabieniec za książkę *Cenzorskie lekcje literatury: studia o systemowej kontroli słowa w Polsce po 1945 roku* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego)

➤ W kategorii edytorskiej:

Równorzędne wyróżnienia otrzymują:

Muzeum Narodowe w Krakowie za książkę

Lelewel rytownik Polski (redakcja naukowa: Janina Wilkosz)

Wydawnictwo Bellona za książkę *Okupowana Polska w liczbach*

Biblioteka Więzi za książkę *Zawód historyk* (Z Andrzejem Friszke rozmawiają Jan Olaszek i Tomasz Siewierski)

Żydowski Instytut Historyczny za książkę *Żydzi i Piłsudski* (autorka Jolanta Żyndul)

Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia (od 27 lipca 2022 r. Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego) – za publikację: *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich*. Część I: 1939–1942. Część I: 1926–1929. Część II: 1929–1932. Część II: 1939–1945

➤ **W kategorii varsaviana:**

Nagrodę I stopnia w wysokości 7000 zł otrzymuje:

Błażej Brzostek za książkę *Wstecz. Historia Warszawy do początku* (Muzeum Warszawy)

Dwie równorzędne nagrody II stopnia w wysokości po 2500 zł otrzymują:

Maria Ferenc za książkę *„Każdy pyta, co z nami będzie”*. *Mieszkańcy getta warszawskiego wobec wiadomości o wojnie i zagładzie* (Żydowski Instytut Historyczny)

Michał Wójcik za książkę *Błyskawica: historia Wandy Traczyk-Stawskiej – Żołnierza Powstania Warszawskiego* (Wydawnictwo WAB)

Wyróżnienie otrzymuje:

Muzeum Powstania Warszawskiego za książkę *Leksykon oddziałów Powstania Warszawskiego* **pod redakcją Katarzyny Utrackiej**

NAGRODA IM. PROF. JERZEGO SKOWRONKA

PIOTR DOBROŁĘCKI

W 27. edycji Nagrody im. prof. Jerzego Skowronka przyznano dwie nagrody i osiem wyróżnień. Od 2020 r. Stowarzyszenie Autorów i Wydawców Copyright Polska wspiera jedną z najbardziej znaczących nagród w środowisku książki historycznej – Nagrodę im. prof. Jerzego Skowronka, przyznawaną wydawcom, którzy publikują książki w dziedzinie historii i archiwistyki z szerokiego kręgu zainteresowań badawczych jej patrona. Propozycje prac do nagrody zgłaszają wydawcy i autorzy, a także miłośnicy historii.

Prof. Jerzy Skowronek w swojej pracy badawczej zajmował się przede wszystkim historią Polski i krajów bałkańskich w II połowie XVIII i w XIX w. oraz stosunkami międzynarodowymi w tym okresie. Był też autorem wielu publikacji varsavianistycznych oraz prac z dziejów wojskowości, szczególnie dotyczących powstań narodowych. Związany był z Instytutem Historii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie przeszedł wszystkie stopnie kariery naukowej – od asystenta do profesora. Przez jedną kadencję był też prorektorem swojej macierzystej uczelni. W 1990 r. został dyrektorem Instytutu Nauk Humanistycznych Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, a następnie objął funkcję Dyrektora Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Zginął 23 lipca 1996 r. w wypadku samochodowym we Francji.

Nagroda im. prof. Jerzego Skowronka została w tym roku przyznana po raz 27. W skład Kapituły Nagrody wchodzi przyjaciela

i uczniowie patrona nagrody. Od 2015 r. przewodniczącym jury jest prof. dr hab. Jarosław Czuby, laureat nagrody w 2012 r. za pracę *Księstwo warszawskie 1807–1815* (Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego).

Uchwałą z 19 marca 2020 r. Zarząd Stowarzyszenia Autorów i Wydawców Copyright Polska przyznał w ramach funduszu na rzecz wspierania działalności o charakterze kulturalnym lub edukacyjnym dotację w wysokości 3 tys. zł, z której sfinansowano gratyfikację zwycięzców Nagrody, oraz dodatkowo przeznaczył 1 tys. zł na koszty organizacyjne. W lutym ubiegłego roku Zarząd Stowarzyszenia Autorów i Wydawców Copyright Polska podjął kolejną uchwałę o wsparciu finansowym Nagrody im. prof. Jerzego Skowronka w latach 2021 i 2022 w tej samej wysokości co poprzednio.

Do tegorocznej edycji Nagrody zgłoszono 26 prac opublikowanych przez 16 wydawców. Po owocnej dyskusji członkowie kapituły, którzy obradowali 21 października, podjęli decyzję o przyznaniu nagrody głównej *ex aequo* dwóm tytułom oraz ośmiu wyróżnień. Podkreślano, że zgłoszone prace reprezentują tak wysoki poziom, że konieczne było przyznanie większej liczby wyróżnień.

➤ Nagrodę im. prof. Jerzego Skowronka za rok 2022 otrzymali *ex aequo*:

Mikołaj Getka-Kenig za pracę *Stanisław Kostka-Potocki. Studium magnackiej kariery w dobie upadku i „wskrzeszenia” Polski*. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie

i Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021

oraz

Aleksandra Oniszcuk za pracę *Pod presją nowoczesności. Władze Księstwa Warszawskiego wobec Żydów*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021

➤ **Wyróżnienia przyznano za następujące prace:**

Maciej Falski, *Niechciana kultura. Odbudowa i instrumentalizacja dziedzictwa kulturowego w Bośni i Hercegowinie*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2022

Josip Jagodar, *Związki chorwacko-polskie w latach 1918–1965*, Universitas, Kraków 2022 [Josip Jagodar, *Hrvatsko-poljske veze u prvoj polovici i sredinom 20. stoljeća*, Despot infinitus, Zagreb 2021]

Jeden naród o dwóch sztandarach. Przymierze polsko-rumuńskie (1918) 1921–1926. Dokumenty i materiały, pod redakcją naukową Krzysztofa Nowaka i Henryka Walczaka, Polskie Towarzystwo Historyczne, Warszawa 2020

Komentowana bibliografia polskich przekładów piśmiennictwa kręgu Slavia Orthodoxa. Autorzy: Agata Kawecka, Izabela Lis-Wielgosz, Ivan N. Petrov, Małgorzata Skowronek, Jan Stradomski. Series Ceranea, tom 7. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2021

oraz

Komentowana bibliografia polskich przekładów literatury ludowej kręgu Slavia Orthodoxa. Autorzy: Agata Kawecka, Karolina Krzeszewska, Izabela Lis-Wielgosz, Ivan N. Petrov, Małgorzata Skowronek. Series Ceranea,

tom 8. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022

Janusz Polaczek, *Książę Józef Ponia-towski. Legenda bohatera narodowego – dzieje, podłoże ideowe i wyraz artystyczny*. [Seria:] Polsko-Francuskie Monografie Artystyczne, T. VI. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021

Jole Stanišić, *List otwarty do komunistów wszystkich krajów*. Przekład, wstęp i objaśnienia Bogusław Zieliński, Seria Filologia Słowiańska, nr 54. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2022

Ewelina Tarkowska, *Wielka Emigracja we Francji. Polacy w bretońskim departamencie Côtes-du-Nord*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2022

Tijana Vuković, *Regaining the Past. Yugoslav Legacy in the Period of Transition: the Case of Formal and Alternative Institutions of Art and Culture in Serbia at the End of the 20th and the Beginning of the 21st Century* (Doctoral thesis written under the supervision of prof. dr hab. Jolanta Sujecka Faculty of „Artes Liberales”, University of Warsaw Assistant supervisor dr Ewa Wróblewska-Trochimiuk), Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw 2020, Wydawnictwo DiG, edition La Rama, Warszawa – Bellerive-sur-Allier 2022

W posiedzeniu Kapituły wzięli udział: prof. dr hab. Jarosław Czuby (przewodniczący), dr hab. Martyna Deszczyńska, Piotr Dobrołęcki, dr hab. prof. Uniwersytetu Opolskiego Danuta Gibas-Krzak, Witold Kaliński, Barbara Kramar (sekretarz) oraz prof. Elżbieta Barbara Zybort.

Członkami Kapituły są również: prof. Joanna Goszczyńska, Zofia Kunert, prof. Lilla

Moroz-Grzelak, prof. Jerzy Zdrada, dr Andrzej Czesław Żak oraz prof. Bogusław Zieliński, który zawiesił w tym roku swój udział w pracach Kapituły z uwagi na zgłoszenie do nagrody publikacji, której jest autorem wstępu oraz tłumaczem i autorem komentarza.

Uroczystość wręczenia Nagrody im. prof. Jerzego Skowronka odbyła się 24 listopada w trakcie uroczystości otwarcia XXX Targów Książki Historycznej w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie.

Organizatorem Nagrody im. prof. Jerzego Skowronka jest redakcja „Magazynu Literackiego KSIĄŻKI”.



STOWARZYSZENIE AUTORÓW I WYDAWCÓW
COPYRIGHT POLSKA



JUBILEUSZ STOWARZYSZENIA AUTORÓW I WYDAWCÓW COPYRIGHT POLSKA

ALEKSANDRA BURBA

SAiW Copyright Polska, branżowa organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, podczas tegorocznych Krakowskich Targów Książki obchodziło okrągłą rocznicę istnienia. Dwudziestolecie stało się okazją do podsumowań, ale też do prezentacji zmian, jakie zaszły w ostatnich latach w procesie podziału i wypłaty wydawcom opłat reprograficznych, i wyrażenia nadziei na przyszłość.

Zgodnie z tradycją Stowarzyszenie ponownie zorganizowało – po przerwie wymuszonej pandemią – targową sesję praktyczną o tematyce prawnoautorskiej. Zaprosiło na nią tym razem przede wszystkim wydawców, ponieważ prezentację poświęcono stworzonemu właśnie dla nich Systemowi Repartycyjno-Członkowskiemu (SRC).

To zupełnie nowy system informatyczny SAiW Copyright Polska, dostępny pod adresem: <https://repartycja.copyrightpolska.pl/>



login, który został w ostatnich latach zaprojektowany przez pracowników Stowarzyszenia i od 2021 r. z powodzeniem służy do repartycji (podziału na indywidualne wynagrodzenia oraz wypłaty) opłat reprograficznych zainkasowanych przez tę organizację zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (OZZ).

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Barbara Jóźwiak powitała zebranych, podkreślając jubileuszowy charakter spotkania, a część merytoryczną poprowadził Jędrzej Maciejewski, pracownik Stowarzyszenia z zespołu SRC.



Fot. Janusz Kobyliński

Podsumował przede wszystkim 20 lat nieprzerwanej aktywności Stowarzyszenia na polu inkasowania i podziału oraz wypłaty opłat reprograficznych z art. 20 i 20¹ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Jest to działalność, z którą OZZ wydawców kojarzona jest od samego początku. Przez dwie dekady Copyright Polska – w pierwszym ponad dziesięcioleciu istnienia pod nazwą Polska Książka – wypłacała w sumie ponad 110,5 mln zł wydawcom książki bezpośrednio, a wydawcom prasy za pośrednictwem reprezentującej ich branżowej OZZ.

Nie można było jednak nie wspomnieć także o drugiej równie ważnej sferze działania SAIW Copyright Polska, jaką jest wypłata już nie tylko

wydawcom (ustawowe 25% puli środków trafia do nich), ale przede wszystkim autorom (otrzymującym łącznie 75% puli środków) – pisarzom, tłumaczom i ilustratorom, a także ich spadkobiercom – rekompensat za użyczenia egzemplarzy książek w bibliotekach publicznych (tzw. wynagrodzeń *public lending right*, PLR). Wynagrodzenia te SAIW Copyright Polska wypłaca od 2016 r., a w 2021 r. ponownie wygrało konkurs i zostało wskazane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego do wykonywania tego zadania przez kolejnych 5 lat – do 2025 r. Od 2016 r. liczba wypłacanych wynagrodzeń podwoiła się (z 1187 wypłat w pierwszym roku do 2179 w 2021 r). Każdego

roku z tego okresu do uprawnionych trafiła łącznie od 3,43 mln zł do 3,88 mln zł z Funduszu Promocji Kultury, dzielonych i wypłacanych za pośrednictwem SAIW Copyright Polska. Podkreślono podczas spotkania, że kluczowe jest składanie i aktualizowanie przez uprawnionych oświadczeń o woli otrzymywania tego wynagrodzenia w ustawowym terminie upływającym 31 sierpnia każdego roku.

Zasadnicza część spotkania poświęcona była jednak praktycznemu omówieniu głównych funkcjonalności SRC – procesu rejestracji nowego użytkownika – wydawcy, aktywacji jego konta, zgłoszeniu tytułów, do których temu wydawcy służyły prawa autorskie majątkowe w danym roku oraz corocznej aktualizacji tych danych. Podkreślono, jak istotna jest rejestracja nowych użytkowników w systemie SRC, gdyż stanowi ona warunek wzięcia udziału w procesie podziału środków w zgodzie z *Regulaminem repartycji opłat reprograficznych SAIW Copyright Polska*. Wydawcy mają tego świadomość, bo już w 2021 r. zgłosiło się przez system 799 wydawców, a rok później liczba ta wzrosła do 1003 podmiotów wydawniczych. Spośród nich 688 w 2021 r. i 825 w 2022 r. otrzymało rekompensaty z tytułu opłat reprograficznych w łącznej wysokości 4.989.392,32 zł (2021 rok) i 5.433.859,19 zł (2022 rok).

Podczas spotkania zwracano uwagę zebranych wydawców, jak ważne jest, by co roku aktualizowali dane o przysługujących im prawach autorskich majątkowych i brali przy tym pod uwagę nie tylko książki wydane czy będące w handlu w roku bazowym, o który pyta Stowarzyszenie w danym podziale środków, ale także uwzględniali książki wydane wcześniej, nawet niedostępne w obrocie, o ile tylko wydawcy nadal przysługiwały do nich prawa autorskie majątkowe w roku, którego dotyczy zapytanie

w systemie. Istotnym *novum* podziału opłat jest i to, że 1/3 środków dzielona jest na podstawie danych o sprzedaży tytułów (wcześniej uwzględniano nakłady). Wielkość tę wydawcy podają jako zsumowaną liczbę sprzedanych publikacji drukiem w danym roku.

Odpowiedź na pochodzące z tytułu prezentacji pytanie: „Jak uzyskać największą rekompensatę z opłat reprograficznych?” – okazała się stosunkowo prosta. Po prawidłowym założeniu konta w SRC wystarczy dbać o jak najpełniejsze wprowadzenie do systemu danych o utworach, do których wydawcy w danym roku służyły prawa autorskie majątkowe lub prawa pokrewne, a następnie informacje te rok do roku uaktualniać oraz podawać zbiorcze dane o sprzedaży, nie zapominając przy tym o terminie zgłoszeń i aktualizacji, którym jest koniec kwietnia danego roku. Aby więc otrzymać jak najpełniejszą rekompensatę z tytułu opłat reprograficznych w roku 2023, dane wprowadzić lub zaktualizować należy do końca kwietnia 2023.

Podczas szkolenia dla zebranych nie pominięto i tego, że aby system repartycji opłat reprograficznych funkcjonował sprawnie, bardzo ważna jest współpraca zarówno OZZ, jak i wydawców z Biblioteką Narodową. To z jej statystyk pochodzą bowiem kategorie wydawnicze (książka naukowa, podręcznik szkolny, książka fachowa czy zawodowa, popularna lub popularnonaukowa, beletrystyka, druk kartograficzny, plan, mapa albo druk muzyczny) konieczne do poprawnego naliczenia odpowiedniej stawki rekompensaty. Kategorie te księgownia narodowa określa na podstawie uzyskanych od wydawców egzemplarzy obowiązkowych publikacji, dlatego istotne jest nie tylko terminowe aktualizowanie SRC, lecz także przekazywanie zgodnie z obowiązującymi przepisami

egzemplarzy obowiązkowych do Biblioteki Narodowej.

Na koniec wspomniano, że Stowarzyszenie zawiera z wydawcami umowy o zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi, w których przekazują oni na zasadzie niewyłącznej swój repertuar do zbiorowego zarządzania. SAIW Copyright Polska wchodzi na tej podstawie w stosunki umowne z zagranicznymi organizacjami – swoimi odpowiednikami w innych krajach. Inkasuje następnie od zagranicznych OZZ wynagrodzenia, w tym również licencyjne lub pochodzące z rozszerzonych licencji zbiorowych, które dzieli, w zależności od typu wynagrodzenia, między wydawców, którzy zawarli ze Stowarzyszeniem umowy o zbiorowe

zarządzanie prawami autorskimi, lub między wszystkich wydawców, którzy zarejestrowali się w Systemie SRC i zgłosili dane o tytułach. System SRC okazuje się bardzo istotny także z tej perspektywy.

Po wykładzie nastąpiła seria pytań zgromadzonych, głównie pytań praktycznych o mechanizmy repartycji opłat, ale także pytań systemowych, w tym i o to, kiedy można się spodziewać nowelizacji prawa w celu aktualizacji listy urządzeń, od których pobierana jest opłata reprograficzna, i zamieszczenia na niej osobistych urządzeń cyfrowych, powszechnie używanych do kopiowania utworów. Bez wątpienia zwiększyłoby to skalę rekompensaty trafiającej do uprawnionych i urealniło jej zakres.



Fot. Janusz Kobyliński

Spotkanie zakończył okolicznościowy tort, którym zebrani uczcili okrągły jubileusz swojej branżowej OZZ, działającej na rynku książki, która od 2003 r. inkasuje i wypłaca bezpośrednio oraz pośrednio we współpracy z innymi

organizacjami opłaty reprograficzne trafiające do wydawców książki i prasy w Polsce i na świecie. Jednocześnie od 2016 r. obsługuje pisarzy, tłumaczy, ilustratorów i wydawców w zakresie należnych im wynagrodzeń z tytułu użyczenia

(PLR) i rozwija system dobrowolnego zbiorowego zarządzania na podstawie zawieranych z wydawcami umów o zbiorowe zarządzanie. Każdy z uczestników otrzymał na pamiątkę jubileuszu okolicznościowy podarunek, a także mógł zapoznać się z wydawanym przez Stowarzyszenie od dwóch lat informacyjno-educacyjnym Kwartalnikiem „Copyright Polska”, poświęconym tematyce ochrony własności intelektualnej.

Wypłatę wynagrodzeń PLR **dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego** – wynagrodzenia dla autorów i wydawców, będące rekompensatą z tytułu użyczenia ich utworów w bibliotekach publicznych.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego